

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

31. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 14. Stycznia 1889.

Treść: Urlopy pp. Romana hr. Potockiego i Jaworskiego. — Spis petycyj. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian w ustawie z 30. Grudnia 1875. Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 o zniesieniu prawa propinacyi. — Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji o wniosku posła Żuka-Skarszewskiego i towarzyszy w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek falcowanych. Głos p. Skarszewskiego z wnioskiem i sprawozdawcy p. Wereszczyńskiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego z wnioskiem p. Skarszewskiego. — Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o ponownym przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie projektu ustawy o stosunkach służbowych. Głos i wniosek p. Romanowicza do wstępnych postanowień o sługach. Głosy p. Chamca i sprawozdawcy Kozłowskiego i uchylenie wniosku p. Romanowicza. Rozprawa nad §§. 1. i 2. Głos i poprawki p. Hausnera. Głos i wniosek formalny p. Madejskiego. Zapowiedź innych poprawek. Głos i wniosek odraczający p. Chamca. Głosy pp. Abrahamowicza, Kowalskiego, Golejewskiego, sprawozdawcy Kozłowskiego, Madejskiego i ponownie Madejskiego. Uchwalenie wniosku odraczającego p. Chamca. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji gminnej o przedłożeniu rządowem dotyczącem uchwalenia ustawy gminnej dla 30 większych miast kraju. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie zmian w ustawie z 8. Grudnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 71. o używaniu ogierów prywatną własnością będących do stanowienia, zaprojektowanych przedłożeniem rządowem. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia kolonii Unterbergen ze związku gminy Podbereże powiatu lwowskiego a przyłączenia jej do sąsiedniej gminy Weinbergen. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji drogowej o petycyach Zwierzchności gminnej w Piwnicznej i gmin Szczawnica, Szlachtowa, Jaworek i Białowcody, powiatu Nowotarskiego, o budowę drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej: z petycji gminy Czudec, powiatu Rzeszowskiego o odpisanie jej w drodze łaski w całości sumy 458 zł. 99 ct. jako zaległych odsetek od obligacyj szkolnych, albo też w razie niemożliwości na zezwolenie opłacania kwoty tej w 10ciu równych rocznych ratach począwszy od roku 1889 bez procentu; — i z petycji Samuela Goldappera byłego współdzierżawcy myta na drodze

krajowej ze stacyi Zaleszczyki małe o wypuszczenie go z obowiązku solidarnej wypłaty 998 zł. 61 ct. za złożeniem ryczałtowej kwoty 250 zł. gotówką i zrzeczenia się pretensyi w kwocie 400 zł. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji gminnej z petycyi obywateli i mieszkańców miasta Żółkwi o ustanowienie komisarza rządowego, albo o rychłe załatwienie sprawy wyborów do Rady miejskiej. — Zawiadomienie o posiedzeniu komisji administracyjnej w sprawie projektu o stosunkach służbowych. — Porządek dzienny 32. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 45.

Przewodniczący: J.E. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Sekretarze: p. dr. Stanisław hr. Badeni, p. Adam Jędrzejowicz, p. Władysław książę Sapieha i p. ks. Siczynski.

Ze strony Rządu: J.E. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Radca c. k. Namiestnictwa dr. Bronisław Łoziński.

Obecnych posłów: 123.

J.E. hr. Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie otwarte.

Protokół 30. posiedzenia, uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. P. Roman hr. Potocki wniósł prośbę o udzielenie mu urlopu do końca sesyi; ponieważ udzielenie takiego urlopu przekracza moje kompetencję, przeto odwołuję się do Wysokiej Izby. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu co do udzielenia tego urlopu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem urlopu p. Romanowi hr. Potockiemu do końca sesyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony. P. Jaworskiemu, od którego wczoraj w drodze telegraficznej otrzymałem zawiadomienie, że jest chory, udzieliłem urlopu na dalszych dni trzy.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz poseł Adam Jędrzejowicz (czyta):

Spis petycyj

wniesionych po dzień 14. Stycznia 1889.

755. Wydział powiatowy w Krakowie, przez p. Mieroszowskiego, o powiększenie ilości krowianki przeznaczonej do szczepienia ospy u dzieci, — odesłano do kom. administracyjnej;
756. Miasteczko i gmina wiejska Bukowsko wraz z okolicznymi gminami przez p. Gniewosza,

o zaprowadzenie urzędu podatkowego w Bukowsku — do kom. administracyjnej;

757. Gmina Jezierzany, przez p. Leona Sapiehę, o uznanie drogi Jagielnica-Ułaskowce-Jezierzany za krajową — do kom. drogowej;
758. Gmina Rudki, przez p. Ochrymowicza, o wydanie orzeczenia co do §. 14. ustawy z 27. Lipca 1871. Nr. 88 Dz. u. p. o obowiązku gmin do żywienia przytrzymanych włóczęgów — do kom. administracyjnej;
759. Dyrekcyja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przez p. Russockiego, w sprawie przechowania walorów należących do fundacyi Antoniego Brzezińskiego — do kom. petycyjnej;
760. Galicyjskie Towarzystwo leśne we Lwowie, przez p. Pławickiego, o wydanie ustawy o przymusowym tępieniu chrząszczy majowych i ich pędraków — do kom. gospodarstwa krajowego;
761. Straż ogniowa ochotnicza w Dobczycach, przez p. Płazińskiego, w sprawie opodatkowania Towarzystw ubezpieczeń na rzecz straży — do kom. administracyjnej;
762. Ta sama, przez p. Płazińskiego, o udzielenie bezprocentowej pożyczki 2.000 zł. — do kom. budżetowej;
763. Gmina miasta Dobczyce, przez p. Płazińskiego, o subwencyę na częściowe uregulowanie koryta rzeki Raby i wyjednanie u Rządu przeprowadzenia tej regulacyi — do komisji gospodarstwa krajowego;
764. Towarzystwo pedagogiczne ruskie we Lwowie, przez p. Romańczuka, o zapomogę na wydanie ruskich kart geograficznych dla użytku w szkołach z językiem wykładowym ruskim — do komisji budżetowej;
765. Rada szkolna miejscowa w Dawidowie, przez p. Abrahamowicza, o podwyższenie płacy tamt. nauczycielowi — do komisji szkolnej;

766. Rada szkolna miejsc. w Gródku, przez p. Ochrymowicza, z prośbą tamtejszych nauczycieli o podwyższenie ich płac — do komisji szkolnej;
767. Nauczyciele i nauczycielki szkół w Wieliczce, przez p. Płazińskiego, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej;
768. Wincenty Bieroński, kierownik szkoły w Poroninie, przez p. Pławickiego, o zaliczkę na płacę — do komisji budżetowej;
769. Walenty Staszek nauczyciel w Poroninie, przez p. Pławickiego, o przyznanie dodatku na mieszkanie — do komisji szkolnej;
770. Julian Chrzanowski nauczyciel w Bobulińcach, przez p. Ochrymowicza, o zredukowanie dotychczasowej ceny zboża — do komisji szkolnej;
771. Alojzy Rużyczka b. nauczyciel szkoły ogrodniczej w Czernichowie, przez p. Langiego, o dodatek osobisty — do komisji budżetowej;
772. Henryk Rutkowski właściciel realności w Jarosławiu, przez p. Władysława Koziebrodzkiego, w sprawie nieprawnie wydanego orzeczenia dyscyplinarnego przez naczelnika gminy Jarosławia — do komisji gminnej;
773. August Borówka właściciel bazaru wyrobów krajowych w Rzeszowie, przez p. Rybickiego, o bezprocentową pożyczkę — do komisji przemysłowej;
774. Włodzimierz Stadniczeńko, majster i nauczyciel majoliki krajowej w Kopeczyńcach, przez p. Siczynskiego, o zapomogę na rozszerzenie samoistnego warsztatu wzorowego — do komisji przemysłowej;
775. Gmina Dudyńce, przez p. Słoneckiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej;
776. Rada szkolna miejscowa w Prusach, przez p. Reya, o przekształcenie tamtejszej szkoły filialnej na etatową — do komisji szkolnej;
777. Ksiądz Krukowski, proboszcz kościoła św. Floryana w Krakowie, przez p. Zolla, ze sprawozdaniem z użycia subwencji na restaurację pomników historycznych i z prośbą o pokrycie niedoboru — do komisji budżetowej;
778. Towarzystwo muzyczne w Krakowie, przez p. Chrzanowskiego, o uchylenie na rok bieżący zastrzeżenia uczynionego przy uchwaleniu zasiłku z funduszu krajowego dla konserwatorium tegoż Towarzystwa — do komisji budżetowej;
779. Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie, przez p. Romanowicza, w sprawie przemysłu tkackiego — do komisji przemysłowej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Przypada namprzód (czyta): Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 30. Grudnia 1875. Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 o zniesieniu prawa propinacyi. (**Aleg. 140.**) Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim, którą zmienione zostają postanowienia ustawy krajowej z dnia 30. Grudnia 1875. Dz. ust. kr. Nr. 55. ex 1877, o zniesieniu prawa propinacyi.

Zwracam uwagę, że w ustawie tej zaszły dwie omyłki druku cyfrowe: Na str. 2. w artykule 2. w ustępie 2. w wierszu 3. zamiast „1889“; powinno być „1890“. , również na str. 4. w art. 5. w ustępie 5. w końcowym wierszu zamiast „1893“, powinno być „1894“.

Sprawozdanie, które Wydział krajowy przedkłada Wysokiej Izbie z wnioskiem na uchwalenie ustawy, nie zostało do tej pory wydrukowane, a rozdane będzie Wysokiej Izbie w ciągu dnia dzisiejszego. Sprawozdanie to kończy się wnioskiem, który opiewa: Wysoki Sejm raczy uchwalić przedłożoną ustawę.

Pod względem formalnym wnoszę: Wysoka Izba raczy przekazać tę ustawę do załatwienia komisji propinacyjnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania przedłożonej ustawy wraz ze sprawozdaniem Wydziału krajowego do ko-

misyi propinacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta): Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji o wniosku posła Żuka-Skarszewskiego i towarzyszy, w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek falcowanych. (Aleg. 141.). Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu Nr. 141.)

Głosy: Prosimy o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji z dnia 8. Stycznia 1889. L. 1236 o wniosku p. Żuka-Skarszewskiego i towarzyszy w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek falcowanych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Żuk-Skarszewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Żuk-Skarszewski ma głos.

P. Żuk-Skarszewski. Jakkolwiek sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji przedłożone nam tu w tym przedmiocie jest nader przychylnem dla sprawy, jednakże w zupełności nie znajduję głównego warunku, który do wprowadzenia w życie w myśl właśnie wniosku komisji przemysłowej krajowej mógłby być wprowadzony.

Mianowicie brakuje w niem podług mego zdania z jednej strony wzmianki o funduszach, jakimi Wydział krajowy dysponuje jeszcze na cele przemysłu w ogóle przez Sejm uchwalonych, z drugiej zaś kosztów — jakie się okażą nie-

uniknione czy to na maszyny do prasowania dachówek falcowanych lub t. p. a ponieważ jak się z treści sprawozdania okazuje, jest kilka momentów, w których zwrócono uwagę przedewszystkiem na to, że tak będą potrzebne maszyny niezbędne do prasowania owych dachówek falcowanych i to maszyny potrzebne nietylko tu dla stacyi ceramicznej doświadczalnej przy politechnicznym instytucie we Lwowie umieszczonej, ale oraz dla wyuczenia ludzi, którzyby mieli w przyszłości rozszerzać ten wyrób krajowy w szkołach garncarskich krajowych, a mianowicie w szkole garncarskiej w Porębie, Toustem i Kołomyi. W każdym razie zakupno tych czterech maszyn, co z których każda, sądzę, że od 5 do 600 reńskich kosztować może, temsamem już wydatek na 4 maszyny wynosiłby koszta około wyżej 2.000 zł. Następnie zwróconą uwaga tu jest w sprawozdaniu nam przedłożonem, mianowicie przez specjalistów, jak profesora Zacharjewicza przy politechnicznym instytucie we Lwowie, oraz kierownika stacyi doświadczalnej krajowej ceramicznej we Lwowie, wyraźnie jest powiedziane, że aby rozpowszechnienie falcowanych dachówek było możliwem w kraju, sądzą ci dwaj rzeczoznawcy, że jedynie stać się to może za pomocą fabrykacyi dachówek falcowanych na większe rozmiary. Otóż nasuwa mi się tu drugie pytanie, czy nie uważałoby się za stosowne oraz mieć w dalszym ciągu pewien fundusz do dyspozycyi, aby w razie potrzeby można subwencyonować, czy to może udzielać bezprocentowej pożyczki owym fabrykantom, pod pewnymi z góry zastrzeżonymi warunkami, n. p. że fabryka taka obowiązałaby się za ustanowioną minimalną cenę dachówki takie sprzedawać.

Z tego też powodu zdaje mi się, że potrzeba nam wiedzieć przedewszystkiem, czy i jakimi jeszcze funduszami Wydział krajowy w kierunku popierania przemysłu w ogóle dysponuje lub nie, ażeby w danym razie Wysoka Izba mogła się zastanowić nad potrzebą uchwalić się mającej kwoty. Otóż dlatego pozwalam sobie postawić wniosek następującej treści:

Wniosek

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, iżby fundusze Wydziału krajowego na cele krajowego przemysłu będące do dyspozycyi, skierował ku podniesieniu fabrykacyi dachówek falcowanych, oraz na jednym z najbliższych posiedzeń przed-

łożył wniosek, jakie fundusze będą potrzebne, by fabrykację dachówek falcowanych rozpowszechnić można już w ciągu roku 1889.

JE hr. Marszałek. Kto popiera wniosek p. Żuka-Skarszewskiego, zechce rękę podpnieć. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. W e r e s z c z y ń s k i. Sprawozdanie w tej sprawie Wysokiej Izbie przedłożone dowodzi, jak wielką przypisuje Wydział krajowy i komisya przemysłowa doniosłość sprawie fabrykacji dachówek w ogóle, a przedewszystkiem falcowanych. Wydział krajowy zamierza na podstawie wniosku komisji z funduszów przez Sejm na popieranie przemysłu przeznaczonych, za pomocą pożyczek, stypendyów na wykształcenie rozdawanych, w końcu także za pomocą drobniejszych datków z pozycyi 7.000 zł. na cele podobne przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu przyznanych, fabrykację dachówek falcowanych poprzeć.

Ponieważ wnioski szanownego wnioskodawcy zupełnie idą w tym samym kierunku, tylko jaśniej rzecz określają i w dodatku wzywają Wydział krajowy, ażeby w razie, gdyby fundusze przez Sejm już na cele przemysłowe uchwalone, na ten cel wystarczyć nie mogły, miał prawo stanąć w obec Wysokiej Izby z ponowną prośbą o specjalnie na ten cel przeznaczone fundusze, przeto zgadzam się w zupełności na te wnioski.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najpierw podam pod głosowanie wniosek komisji (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji z dnia 8. Stycznia 1889. L. 1.236 o wniosku posła Żuka-Skarszewskiego i towarzyszy w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek falcowanych.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty. Podam teraz pod głosowanie wniosek p. Żuka-Skarszewskiego, który brzmi (czyta):

W n i o s e k.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, iżby fundusze Wydziału krajowego na cele krajowego

przemysłu będące do dyspozycji, skierował ku podniesieniu fabrykacji dachówek falcowanych, oraz na jednym z najbliższych posiedzeń przedłożył wniosek, jakie fundusze będą potrzebne, by fabrykację dachówek falcowanych rozpowszechnić można już w ciągu roku 1889.“

Kto przyjmuje ten wniosek, raczy powstać. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o ponownem przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie projektu ustawy o stosunkach służbowych.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Sprawozdawca p. Kozłowski raczy odczytać §. 1.

Sprawozdawca poseł K o z ł o w s k i. Zanim przystąpię do odczytania §. 1., muszę wnieść prośbę do JE. Marszałka, ażeby zezwolił na równoczesne odczytanie §. 1. i 2., czyli, ażeby te §§. razem wzięte były pod obradę, a to dlatego, iż z treści dyskusji generalnej widocznem było, iż poprawki będą tego rodzaju, że tylko te dwa §§. wspólnie pod dyskusyę i uchwałę poddane być mogą, jeśliby się poszło w kierunku tych poprawek, które będą stawiane.

JE. hr. Marszałek. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 1. i §. 2.

Sprawozdawca p. K o z ł o w s k i (czyta):

Dział I.

Powstanie stosunku służbowego.

§. 1.

Zawarcie umowy.

Stosunek służbowy polega na umowie służbowej, która pisemnie lub ustnie zawartą być może.

Ustna umowa staje się obowiązującą, gdy sługa odda a służbodawca odbierze książkę służbową lub certyfikat albo też poświadczenie tymczasowe jej miejsce zastępujące (§§. 36, 38 i 39).

§. 2.

Zadatek.

Danie zadatku pozostawia się obopólnej umowie.

Zadatek dany słudze przy zawieraniu umowy wlicza się w zasługę, jeżeli nie postanowiono odmiennie.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Jeszcze w roku zeszłym, kiedy sprawa ta była na porządku dziennym Wysokiej Izby, zwróciłem uwagę na jedną, mojem zdaniem, niemalą wadliwość tej ustawy, a mianowicie tę, iż ustawa nie określa, do kogo jej postanowienia mają się odnosić. Nowy projekt Wydziału krajowego i projekt komisyjny wadliwości tej nie usunął.

Dlatego ja pozwolę sobie uczynić wniosek na umieszczenie paragrafu pierwszego nowego, któryby tę wadliwość usunął.

Zdaje mi się, proszę Panów, że przede wszystkim powinno być jasnym, do jakich stosunków ustawa się odnosi, a to z dwóch powodów. Raz, że w ogóle w ustawodawstwie wyraz stosunek służbowy (das Dienstverhältniss) bywa używany w znaczeniu nadzwyczaj rozległym, tak, że obejmuje bardzo wiele służbowych stosunków takich, których my tą ustawą z pewnością objąć nie chcemy. Potrzeba dalej tego określenia i z tego powodu, że nie tylko w ustawodawstwie, ale i w życiu to, co się wyrazem stosunek służbowy obejmuje, odnosić się może do bardzo wielu takich stosunków, do których z pewnością my tej ustawy stosować nie chcemy; a przypominam, iż w poprzednim projekcie zawarte były postanowienia, które chciały eficyalistów prywatnych pociągnąć pod moc obowiązującą tej ustawy. Zatem już same usiłowania wprowadzenia takiego działu do ustawy dowodzą, że to pojęcie, co jest służbowym stosunkiem, w myśl tej ustawy nie jest jasnym i ustalonym.

Jeżeli uczyniono mi w poufnych pogadankach o tym przedmiocie zarzut, że ustawy służbowe innych prowincyj takiego określenia nie zawierają, to mnie ten zarzut nie przekonywa; raz dlatego, ponieważ nie sądzę, żeby to był dobry wzór, iż ustawy owe tego określenia nie zawierają, a powtóre dlatego, że gdzieindziej te pojęcia stosunków służbowych nie są tak luźne, jak u nas. Mówiono mi także, że ustawodawstwo, nowsze zwłaszcza, stara się unikać definicyj, ponieważ definicye bardzo często dają powód do różnych interpretacyj, jednakowoż ja nie mógłbym uważać tego jako wielką zaletę nowego ustawodawstwa, że się ono w definicye nie wdaje, ja to uważam jako dowód pewnej słabości kodyfikacyjnej nowszych czasów. Obawia się ono ku-

sić się o definicye, dlatego, bo nie jest pewnem siebie, czy da definicyę dobrą i to zdaje mi się jest powodem, dlaczego nowsze ustawodawstwo definicyj unika, bo rzecz wiadoma, że w ogóle zdolność kodyfikatorska w ostatnich czasach zmniejszyła się znacznie w porównaniu z tą, która była dawniej. Otóż te argumenta, które, jak powiadam, w poufnych pogadankach, przeciwko takiemu określeniu, co jest stosunek służbowy, podniesiono, mnie nie przekonały. Wspomniałem już w roku zeszłym, że trudno jest dać takie określenie, mimo to starałem się tę trudność pokonać i pozwolę sobie wniosek w tym kierunku uczynić.

Jabym wnosił §. 1. nowy, jak następuje:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„§. 1.

„Ustawa niniejsza obowiązuje w stosunkach służby domowej.

Do służby domowej należą ci, którzy za stałym wynagrodzeniem na pewien przeciąg czasu ugodzonym, pełnią obsługę osób, mieszkania i gospodarstwa domowego.

Do osób, które chociażby za stałym wynagrodzeniem pełnią usługi wymagające fachowej znajomości rzemiosła, techniki, rolnictwa lub jakichkolwiek wyższych studyów w ogóle, tudzież do osób zatrudnionych jako robotnicy dzienni lub akordowi w rolnictwie, przemyśle lub handlu, nie odnoszą się postanowienia niniejszej ustawy“.

W ten sposób staram się tę ustawę zastosować wyłącznie do służby domowej tj. do tych, którzy bez jakiegokolwiek wyższej kwalifikacji mają za stałe ugodzonym wynagrodzeniem pełnić obsługę osób, mieszkania, lub domowego gospodarstwa. Nie mam ja, Wysoka Izbo, pretensyi, ażebym mógł wnosić, żeby Panowie zaraz teraz do dyskusyi i do uchwały nad tym paragrafem przystąpili, ponieważ rzecz jest trudna, ponieważ ja sam uznaję, iż są pewne jeszcze ujemne i słabe strony tej definicyi i nie radziłbym, ażebyśmy dorywczo to uchwalali.

Ponieważ zaś ma to być paragraf nowy, którego uchwalenie nie wpłynie na dalsze paragrafy projektu, dlatego ośmielam się uczynić wniosek, ażeby Wysoka Izba raczyła ten mój wniosek odesłać do komisyi administracyjnej z poleceniem, ażeby na jednym z najbliższych posiedzeń ustnie zdała sprawę.

Tymczasem możemy przystąpić do uchwalenia paragrafu następnego.

Wnoszę zatem odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej z poleceniem zdania sprawy na jednym z najbliższych posiedzeń.

JE hr. Marszałek. Podam przedewszystkiem do poparcia wnioski p. Romanowicza. Kto popiera ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Wniosek p. Romanowicza opiewa jak następuje :

Wysoki Sejm raczy uchwalić §. 1. (nowy) (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

§. 1. nowy.

Ustawa niniejsza obowiązuje w stosunkach służby domowej.

Do służby domowej należą ci, którzy za stałym wynagrodzeniem, na pewien przeciąg czasu ugodzonym, pełnią obsługę osób, mieszkania i gospodarstwa domowego.

Do osób, które chociażby za stałym wynagrodzeniem pełnią usługi wymagające fachowej znajomości rzemiosła, techniki, rolnictwa lub jakichkolwiek wyższych studyów w ogóle, tudzież do osób zatrudnionych jako robotnicy dzienni lub akordowi w rolnictwie, przemyśle lub handlu, nie odnoszą się postanowienia niniejszej ustawy.

Otóż ponieważ ten wniosek właściwie nie odnosi się nawet do §. 1, ale niejako poprzedza §. 1, więc ja osobno nad nim otwieram rozprawę i zapytuję, czy żąda kto głosu.

P. Chamiec. Proszę o głos.

JE hr. Marszałek. P. Chamiec ma głos.

P. Chamiec. Jeżeli szanowny przedmowa powiada, że ustawodawstwo współczesne uchyla się zwykle od tworzenia definicji, to ja przyznaję, że ma zupełną słuszność, wszelakoż to uchylanie się od stawiania definicji nie jest koniecznym niedbalstwem lub nieudolnością, ale jest po większej części spowodowane niemożnością tworzenia definicji, któraby obejmowała wszystkie wypadki nie będąc zbyt ogólnikową.

Przy nadzwyczajnej różnorodności stosunków, zwłaszcza stosunków ekonomicznych, jakież życie nowoczesne wciąż wytwarza, trudno nie-

zmiernie postawić definicję, któraby obejmowała wszystko to, co się w odnośnym postanowieniu chce zmieścić. Otóż to jest powód, dla którego się nie unika definicji, ale po prostu nie jest się w stanie w wielkiej ilości wypadków zadaniu temu podołać.

W wypadku, o którym mówił szanowny przedmowa, definicya była próbowaną w komisji administracyjnej, zdaje mi się nawet, żeśmy dużo czasu nadtem stracili. Przypominam sobie, że w Radzie państwa w komisji przemysłowej do której należałem, kilka posiedzeń przeszło na tem, aby stworzyć definicję „robotnika“, Ministerstwa sprawiedliwości, handlu i spraw wewnętrznych wraz z komisją całą pracowały, ażeby tę definicję stworzyć i ostatecznie byliśmy zmuszeni powiedzieć sobie, że nie jesteśmy w stanie zadaniu podołać i definicyi tej nie uchwaliliśmy.

Nie chcę przesądzać obradom komisji nad wnioskiem p. Romanowicza, chętnie będę głosował, ażeby ten wniosek komisji przekazać, jednak już i tu pozwolę sobie dać wyraz wątpliwości, czy definicya „sługi“, którą on stawia, nie jest z jednej strony zbyt obszerną, a z drugiej strony zbyt ciasną.

JE hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kozłowski. Pytanie, czy potrzeba definicyi, zostało postawione na przeszłej sesji i to przez tak szczegółowo sprawą służbową się zajmującego posła lwowskiego, że komisya się nad tem bardzo dokładnie zastanawiała; sądzę, że z całą skromnością i bez cienia zarozumiałości wyrazić mogę, że tekst definicyi, który był dyskutowany w komisji, był dokładniejszym od tego, który proponuje szanowny poseł lwowski. Przedewszystkiem znachodzę błąd co do formy w proponowanym tekście, bo definicya, ażeby była dobrą powinna być afirmatywną, a jeżeli się udaje do negacyi, staje się już przez to wadliwą że negacyą wykazuje wyjątki, które wyczerpać w ten sposób niepodobna, iżby w zastosowaniu nieokazały się luki. Ale to było do nieuniknienia i ta sama trudność którą napotkał w swej propozycji poseł lwowski, spowodowała w komisji, że i swej definicyi wysokiej Izbie do przyjęcia zalecać nie mogła.

Na dowód, że komisya wzięła pod swą rozwagę wniosek bardzo szczegółowo opracowany, pozwolę sobie go odczytać.

§. 1. ma opiewać:

§. 1. Sługą w rozumieniu niniejszej ustawy jest ten, kto za ugodzonym wynagrodzeniem w pieniądzu lub innego rodzaju (jak n. p. wikt, ordynarja, odzież i t. p.) najmuje się na pewien z góry oznaczony przeciąg czasu do zajęć przy gospodarstwie rolnem, lasowem i do zajęć domowych, niemniej do zajęć innego rodzaju, które nie wymagają wyższego umiejętnego zawodowego wykształcenia.

Za sługi uważać nie należy:

a) Osoby ugodzone do pełnienia obowiązków przy zarządzie i wyższym nadzorze gospodarstwa rolnego i lasowego, oraz do zajęć kasy, rachunkowych lub t. p., które wymagają wyższego zawodowego umiejętnego wykształcenia.

b) Pomocników handlowych i przemysłowych, robotników we fabrykach lub kopalniach ani w ogóle osób, co do których stosują się postanowienia ustawy przemysłowej z 29. Grudnia 1859. Nr. 227 dz. p. p. ustawy z dnia 15. Marca 1883. Nr. 39 dz. p. p. ustawy z dnia 8. Marca 1885. Nr. 22 dz. p. p. i kodeks handlowy z dnia 17. Grudnia 1862. Nr. 1 dz. p. p.

c) Osoby pozostające w służbie państwa lub kraju.

Pomimo więc, że w tej redakcyi stara się wyczerpująco w formie afirmatywnej określić wszystkie znamiona charakterystyczne co do osób, do których zastosowaną być ma ta ustawa, w formie zaś negatywnej tych osób, które jako sługi uważane być nie mają jak tego sobie życzy poseł lwowski, komisya jednakże jednomyślnie uchyliła wniosek stawiania definicyi, bo ażeby chociażby wdać się w określanie jak najwięcej szczegółowe, zawsze pozostaną wątpliwości i sprzeczności, których uchylić się nie da. Jeżelibym miał poddać krytyce definicyę proponowaną przez posła lwowskiego, to przede wszystkim zwrócić uwagę W. Izby. że się ogranicza na słowach: „do zajęć domowych lub gospodarstwa domowego“ i tu zaraz nasuwa się pytanie: a cóż się ma stać ze służbą do pracy rolnej i służbą niższą do dozoru leśnego jak n. p. z gajowymi? Nie jest ona ani służbą domową ani do gospodarstwa domowego. Czy n. p. kucharz lub ogrodnik uważani być mają za sługi, chociaż zawód ich wymaga fachowego wykształcenia czy nie? przecież należą oni do służby domo-

wej a jeżeli jest tak, to najlepszy dowód, że definicya jak ją poseł miasta Lwowa proponuje, doprowadziłaby do nieporozumień i różnic w interpretacyi przy ferowaniu orzeczeń, czego komisya chce uniknąć.

Przy tej sposobności jednak nie mogę pominąć jednej okoliczności, na którą się powołał szanowny poseł miasta Lwowa, jako by miała być rzekomo dowodem potrzeby takiej definicyi, a mianowicie, jakoby w dawniejszym projekcie usiłowano poddać ofycjalistów prywatnych pod postanowienia ustawy służbowej. Imieniem komisji muszę jak najsilniej przeciw temu zaprotestować. Gdyby poseł lwowski z uwagą dawniejszy projekt ustawy był odczytał, to byłby mię nie postawił w przykrem położeniu, że temu twierdzeniu wręcz zaprzeczyć muszę, proszę niech szanowny poseł lwowski wglądnie w dawniejszy projekt, a znajdzie tam, że ustawa czy to w całości, czy też co do pojedynczych jej postanowień tylko wtenczas odnosić się mogła do ofycjalistów prywatnych, jeżeli co do tego osobna umowa była zawartą między stronami; projekt zamierzał, ażeby co do nich były zastosowane tylko te paragrafy, co do których zastosowanie w moc umowy między ofycjalistą a słuźbodawcą zawartej dobrowolnie dopuszczono; a jeżeli komisya w nowym projekcie odstąpiła od tego, to tylko z tej przyczyny, że taka umowa z powołaniem na postanowienia ustawy służbowej zawarta, ważną będzie, choć te paragrafy opuszczono i ta ustawa, jeżeli ofycjalista sam na to przystanie tak jak to i dawniejszy projekt mieć chciał, także i do tych stosunków będzie mogła być zastosowaną. Nie widząc więc żadnego celu w odesłaniu do komisji wniosku co do definicyi, bo wiem z góry, że po tak obszernej i wyczerpującej dyskusyi, jakąśmy w komisji nad tem przeprowadzili, nowy paragraf żadnej szansy nie ma, ażeby się tam mógł utrzymać, a byłoby to tylko daremne przewlekaniem sprawy, jestem więc za tem, ażeby Sejm wprost bez odesłania do komisji przeciw temu wnioskowi się oświadczył.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania przede wszystkim nad wnioskiem p. Romanowicza, który zmierza do tego, ażeby jego projekt nowego §. 1. odesłać do komisji administracyjnej. Kto jest za tym wnioskiem zechce rękę podnieść. (Wątpliwość.) Proszę o próbę

przeciwną. (Większość). Wniosek odesłania wniosku p. Romanowicza do komisji upadł.

Do §. 1. a raczej w myśl żądania p. sprawozdawcy równocześnie do §. 1. i §. 2. głos ma p. Hausner.

P. Hausner. Już w ogólnej rozprawie wykazałem, że §. 1. tego projektu ustawy o zawarciu umowy załatwia rzecz cokolwiek jednostronnie, czyniąc książkę służbową podstawą ważności ustnej umowy, która się staje obowiązującą, jeżeli książka służbowa jest oddana przez sługę, a przyjęta przez służbodawcę, podczas gdy danie zadatku w §. 2. zostawione jest do obopólnej dobrej woli. Tym sposobem służbodawca ma dostateczną rękojmię dotrzymania umowy mając w ręku książkę służbową lub certyfikat, który ją zastępuje, sługa zaś nie ma w ręku żadnej rękojmi i w razie nieuzasadnionego nieprzyjęcia go do służby, nie ma żadnego rzeczywistego regresu prócz drogi sądowej zwykle niedostępnej lub iluzorycznej.

Taka nierówność na niekorzyść słabszego i bardziej zależnego, mniej oświeconego kontrahenta w ustawie istnieć nie powinna i powinna być uchylona, tembardziej, że znajduje się na czele ustawy i na samym wstępie daje tej ustawie cechę stronniczości. W innych ustawach służbowych, mianowicie w ustawie dolno austriackiej rzecz się ma przeciwnie. Tam podstawą ustnej umowy jest danie zadatku i nic więcej.

Tu znowu idzie w przeciwnym kierunku za daleko, bo tu rzeczywiście służbodawca nie ma żadnej rękojmi i w częstych wypadkach może utracić zadatek i nie może przeprowadzić rzeczywistnienia umowy. Zupełnie sprawiedliwe jest jedynie połączenie obu tych warunków obowiązkowych, t. j. oddanie książeczki służbowej i danie zadatku. Takim sposobem obaj kontrahenci zyskają równą rękojmię: jeden ma w ręku zadatek a drugi książeczkę służbową i rzecz jest zupełnie poprawioną.

Ja przeto pozwałam sobie w tym kierunku postawić następujący wniosek. Alineę pierwszą zostawiam bez zmiany. Alinea druga ma opiewać:

„Ustna umowa staje się obowiązującą, gdy sługa otrzyma od służbodawcy zadatek, a służbodawca przyjmie od sługi książkę służbową lub certyfikat, albo poświadczenie tymczasowe. (§. 36. 38. i 39.)“

Dalej w tym paragrafie nie ma żadnej wskazówki, kiedy pisemna umowa staje się obowiązującą. Można wprawdzie powiedzieć, że to się z łatwością samo przez się rozumie, ale ja sędzę, że większa jasność i stanowczość zbyteczną nie jest i zaszkodzić nie może. Więc pozwolę sobie uczynić wniosek, żeby była trzecia alinea taka: „Pisemna umowa staje się obowiązującą w chwili podpisania jej przez służbodawcę i sługę.“ Teraz prostem następstwem mego wniosku, jeśliby został przyjęty, jest, aby w alinei pierwszej paragrafu drugiego zamiast słów: „Danie zadatku pozostawia się obopólnej umowie“, zamienić na słowa: „Wysokość zadatku pozostawia się obopólnej umowie“. Te trzy małe poprawki pozwałam sobie postawić i upraszam Wysoki Sejm, aby przyjąć je raczył.

J.E. hr. Marszałek. Są trzy poprawki p. Hausnera. Kto je popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Są dostatecznie poparte. Głos ma zapisany p. ks. Siczyński.

P. ks. Siczyński. Ja do tereho paragrafu.

J.E. hr. Marszałek. W takim razie głos ma zapisany p. Madeyski.

P. dr. Stanisław Madeyski. Przed rozpoczęciem ogólnej rozprawy nad tą ustawą przeglądałem ją i oczywiście, zastanawiałem się nad dwojaką jej stroną; naprzód na meritum rzeczy patrząc, później na formę, kodyfikację, stylizację i redakcję.

Co do meritum rzeczy, to ta ustawa mnie osobiście nie dogadza, ona dla mnie jest bardzo niewielkiem ulepszeniem dzisiejszego stanu rzeczy, lecz ze stanowiska merytorycznego nie będę jej miał nic do zarzucenia dla tego, bo wiem, że jest udział pod tym względem szeroki w kołach poselskich i wiem także, że posłowie życzą sobie, aby ustawa przyszła do skutku. Pod tym względem pozostawiam kolegom inicjatywę. Ale jest strona formalna, stylistyczna, kodyfikacyjna i redakcyjna. Przeczytawszy tę ustawę przed rozprawami ogólnymi, miałem przekonanie, że z tego względu ta ustawa nie będzie mogła być przyjętą, że będzie musiała być odesłaną do komisji z pewną dyrektywą, co komisya ma z nią zrobić, to jest, jak ją przerobić. Może z powodów incydentalnych stało się inaczej i ostatecznie Wysoki Sejm wszedł na tę drogę, aby poprawiać pojedyncze paragrafy i w ten

sposób całą ustawę przerobić. Przystosowałem sobie 27 poprawek do jedenastu paragrafów.

Proszę panów! zapewniam, że to nie było rzeczą tak łatwą, bo taka robota kodyfikacyjna to jest coś podobnego, jak matematyczne rozwiązanie trudnego zagadnienia. Trzeba nieraz 1.000 rachunków zrobić, zanim dostanie się jedną cyfrę i dopiero odpowie się na problemat. Tu nim do pięciu dobrych wierszy przyjdę, stracę wiele czasu i dla tego proszę wybaczyć, że dotychczas nie byłem wstanie więcej jak 27 wniosków przygotować. Twierdzą niektórzy, że ustawa administracyjna nie powinna mieć prawnej ścisłości, to jest błędne mniemanie. I jeśli według tego przepisu ta ustawa była robiona, to ona jest ideałem braku ścisłości. Według mnie prawnik tej ustawy nie zrozumie, jeśli nie będzie odmieniona.

Mówią niektórzy, że ustawy pisze się głównie wprost dla tych, których one dotyczą. Więc ta przedewszystkiem dla sług i służbodawców powinna być zrozumiała. Czy one ją będą rozumieć tego nie wiem, ale wiem, że gdzie się dobry sługa zejdzie z dobrym służbodawcą, tam ustawy nie potrzeba. Ustawa tam jest potrzebna, gdzie powstają spory, właśnie, nieporozumienia; a wtenczas pytam: kto będzie rozstrzygał? Oto prawnik. To niechże i prawnik ustawę rozumie, i niech strony wiedzą, jak prawnik ją rozumieć i stosować będzie.

Jeżeli jeden prawnik nie będzie wiedział, jak drugi tę ustawę będzie stosował, natenczas nie ma tego, co się nazywa bezpieczeństwem prawem, nie ma świadomości, że jest jakaś opieka prawna. Z tego stanowiska przypatrywałem się tej ustawie i z góry zapewniam, że jeżeli zadałem sobie trud wypracowania wniosków, jeśli z tej strony przeglądałem ustawę, nie miałem najmniejszego zamiaru komukolwiek uchybić, ubliżyć lub dokuczyć, a najmniej mogę mieć pretensyi do komisji administracyjnej lub jej szanownego sprawozdawcy. To są całkiem dwie różne rzeczy: oceniać ustawę i naprawiać ją ze stanowiska technicznego, fachowego a więc tutaj administracyjnego, a więc czy dobrem jest to co się proponuje — a całkiem co innego oceniać ją ze stanowiska kodyfikacyjnego, stylistycznego i redakcyjnego. Ja n. p. abym mógł z tego ostatniego stanowiska tę ustawę oceniać, to musiałem zapomnieć o krytyce co do meri-

tum. Ja nie chcę tego co jest lepsze, ja już chcę wierzyć, że co! się tu proponuje, to jest dobre, tylko chodzi o to, czy to co jest za dobre uznane, jest także w ustawie powiedziane, tak, aby sędzia, który ma tę ustawę stosować, tak ją stosował, jak chce prawodawca. Otóż z tego stanowiska jestem tego przekonania, że tej ustawy tak puścić nie można, nie będzie się bowiem miało tej pewności, że prawnicy będą tę ustawę tak stosowali jak chciał prawodawca. Nie można jej puścić i z tego powodu, że doprawdy nie wiem, dlaczego ten jedyny polski nasz Sejm nie miałby napisać dobrej polskiej ustawy. (Brawo.)

Z tego trzeba się wyemancypować, że my pod presją momentu musimy nieraz ustawy uchwalać, chociaż czujemy, że one są złe i nieładne. Pytam się, dlaczego nie mamy dobrych, jasnych, zrozumiałych i ładnych polskich ustaw uchwalać?

Z tego stanowiska zapatrując się na rzecz, przygotowałem do §. 1. i §. 2. następujące wnioski:

W §. 1. powiedziano (czyta):

„Stosunek służbowy polega na umowie służbowej, która pisemnie lub ustnie zawartą być może.“

Zgoda, to każdy rozumie.

Alinea druga mówi (czyta):

„Ustna umowa staje się obowiązującą, gdy sługa odda, a służbodawca odbierze książkę służbową lub certyfikat albo też poświadczenie tymczasowe jej miejsce zastępujące (§§ 36, 38, 39).“

Otóż tu mnie najprzód uderza to: „Umowa staje się obowiązującą“. Co to znaczy? W §. 8. jest mowa: „umowa jest ważnie zawarta, jeśli itd.“; w §. 5. gdzie jest mowa o tem, co się ma dziać wtenczas, jeśli sługa zawrze dwie umowy z dwoma służbodawcami o to, że będzie u nich służyć, — więc który ze służbodawców ma wtedy pierwszeństwo, — otóż jest powiedziane, że ten ma pierwszeństwo, któremu sługa oddał książkę służbową lub certyfikat lub też poświadczenie tymczasowe. — A czy tamtemu drugiemu odpowiada za szkodę? Odpowiada, jeśli zawarł z nim umowę ważnie, a mimo to dla wprzód ważnie z kim innym zawartej umowy do drugiego poszedł.

Otóż w rozmaitych paragrafach tak często przychodzą wyrażenia: „ważnie zawarta“, „umowa obowiązująca“, tak, że dla prawnika powstaje

pytanie: jakie ma znaczenie danie zadatku: czy przez to, że się daje zadatek umowa jest ważnie zawarta, czy też ona ma i bez zadatku skutek ale słabszy, a mocniejszy zyskuje dopiero przez to, że się daje zadatek? Moc i siła polega na tem, że się książkę oddaje i to ma być przestrzegane przez służbodawców i slugi.

Tego nie można pozostawić w takiej niejasności, aby prawnik szukał po innych paragrafach i domyślał się dopiero, co prawodawca chciał powiedzieć, — czy żeby dopóty nie było umowy dopóki nie będzie książek, jeśli się umowę ustnie zawiera, czy też chce, aby była umowa, ale słabsza aniżeli ta, która jest połączona z oddaniem książki.

Jeśli ustawa ma być jasna, powinno być powiedziane: że umowa ustna będzie wtenczas ważnie zawartą, jeśli sługa książkę odda, a służbodawca ją przyjmie. To jest jasne. Podług takiego przepisu można się umówić choćby tysiąc razy, ustnie umowa nie będzie ważną dopokąd książki się nie odda. Dalej powiedziano na samym końcu §. 1. „książkę służbową lub certyfikat albo też poświadczenie tymczasowe jej miejsce zastępujące (§§. 36, 38, 39). Tutaj znajduję coś, co na innym polu nazywają „Schönheitsfehler“. Po co ten dodatek „jej miejsce zastępujące“?

Dlaczego mamy to przepuszczać? Nigdy w ustawie nie powinno się powtarzać słów niepotrzebnych. W kodyfikacji nie stosuje się powiedzenie „*superflua non nocent*“. To, że certyfikat zastępuje książkę służbową, to jest już w ogóle powiedziane jako zasada w §§. 36. 38. 39.

Po cóż mamy te paragrafy cytować i jeszcze to powtarzać co one zawierają? Powiecie panowie: co to szkodzi? Najprzód nieładnie, nie odpowiada przyjętym na całym świecie zasadom kodyfikacyjnym; prócz tego bałamuci, gdyż na kilku miejscach ustawa także mówi o książce w połączeniu z certyfikatem i poświadczeniem tymczasowem ale tam nie ma dodatku „jej miejsce zastępujące“. Otóż prawnik przyzwyczajony do tego, że rozumny kodyfikator nie mówi nigdy niczego nadarmo, skoro spostrzeże dwie różne formy, styl wyrażenia, to oczywiście powie, że jedna forma mówi o czem innym, a druga o czem innym. Jeśli w jednym miejscu jest ten dodatek, w drugim go nie ma to powie, że jedno ma zastępować książkę służbową, drugie zaś

nie. Jeśli w naszym ręku leży nie dawać powodu do bałamuctwa, to trzeba to wyrzucić.

A dalej mała niby rzecz, ale bałamucąca prawnika, to jest powołanie paragrafów (§. 38, 39).

Przypatrzmy się §-fowi 39 z napisem: „Poświadczenie tymczasowe“. W osnowie ustawy to poświadczenie tymczasowe nazywa się także świadectwem tymczasowem i znowu znajdzie się, że w niektórych postanowieniach jest §. 39 zacytowany, w innych zaś nie. W tym §. 39 jest powiedziane, co to jest poświadczenie tymczasowe i powiedziano, jaki jest formularz, podług którego ono powinno być wystawione. Jeśli się przypatrzycie panowie, to to poświadczenie jest tem, co my w potocznem życiu nazywamy pospolicie świadectwem. Nazwijmyż to po polsku świadectwem; ale przyjąwszy ten wyraz raz, używajmy go już zawsze i wszędzie jednako, ale nie tak, żeby w jednym miejscu było: świadectwo tymczasowe, w innym: poświadczenie tymczasowe. To bałamuci prawnika i może on śmiało powiedzieć tak: To poświadczenie które odwołuje się na paragraf 39 to może jest świadectwo podług formalnego wzoru, a to, które nie odwołuje się na §. 39, jest może świadectwo całkiem nieformalne. Tymczasem ustawa chce, żeby nie dawano innych świadectw tylko podług wzoru. Otóż wypowiedzmy to jasno.

Teraz przechodzę panowie do §. 2. bo pod rozprawami są paragrafy pierwszy i drugi. Tam jest powiedziano, że danie zadatku pozostawia się obopólnej umowie. Temu zdaniu tylko pod względem stylizacji mam uczynić zarzut. Tak się wydaje, jak gdyby w tym przepisie ustawa coś nowego mówiła, bo powiada: „pozostawia się woli“ — kiedy kodeks cywilny pozostawił to już dawno woli stron kontraktujących, więc nie można tak powiedzieć. Jeżeli w ogóle ma być powtórzonem co powiada już kodeks, to można tylko powiedzieć: „danie zadatku zawisło (lub zależy) od umowy“. Przy tej sposobności, jeżeli już w ogóle miałyby być stylizacya zmienioną, to jeszcze jedną zrobiłbym uwagę. Tu jest powiedziano: „obopólna umowa“. Niech mi kto powie, jaka jest jednopólna umowa? (wesołość) umowa przecież z natury swojej jest obopólną, gdyż do pojęcia umowy należy, że obie strony muszą się na jedno zgodzić. Po cóż pleonazm taki, który jest nieładny.

Otóż ja proponuję na miejsce §. 1 w ustępie 2: „Ustna umowa wtenczas będzie ważnie

zawartą, gdy sługa odda, a służbodawca odbierze książkę służbową, certyfikat, lub świadectwo tymczasowe" (§. 36, 38 i 39). Zaś §. 2 brzmiałby:

„Danie zadatku zależy od umowy.

Zadatek dany słudze przy zawieraniu umowy będzie wliczony w zasługę, chyba w umowie inaczej postanowiono“.

Jeżeli panowie chcielibyście pójść za projektem kolegi Hausnera, to mnie się zdaje, że w takim razie byłoby to trudną drogą. W takim razie kto życzy sobie, żeby ustawa ta doszła do skutku, — a ja sobie tego życzę — tylko chciałbym, aby wyszła w formie odpowiedniej i co do kodyfikacji — w takim razie proszę panów, byłoby najlepiej — w tej chwili jeszcze nie stawiam wniosku — żeby wszystkie wnioski posłów, którzy w ogóle dotąd wnioski opracowali, złożyli je wszystkie do łaski marszałkowskiej. Zaś te wnioski wraz z przedłożonym projektem ustawy wypadałoby odesłać napowrót do komisji administracyjnej z poleceniem, ażeby je zużytkowała i za kilka dni ze zmienioną kodyfikacją i przerobionym projektem napowrót do Izby weszła.

Jest to rzecz trudna i niebezpieczna, chcieć zorjentować się od razu w takiej masie poprawek. Przy poprawkach stylistycznych jest to rzeczą może przeciwieństwem jeszcze łatwiejszą. Ale gdzie chodzi o meritum rzeczy, tam trudno w jednym momencie zaraz po usłyszeniu przeczytanego ustępu zorjentować się, czy ją przyjąć czy nie. Proszę zważyć na jedną okoliczność, że jeśli się merytoryczną zmianę uchwali, to ta tak oddziaływała zwykle na mnóstwo paragrafów, że w pierwszym momencie nie można mieć nawet przeglądu, choćby kto znał doskonale przepisy całej ustawy, żeby wiedzieć, czy zajdzie potrzeba jakiej zmiany tego lub owego paragrafu, a jeśli się tego nie zrobi, to ustawa będzie znów zła.

Nie stawiam wniosku, może przy następnych paragrafach okaże się to potrzebnem, ale zapowiadam poprawki od §. 1. aż do §. 11. włącznie, i przepraszam, że nie zapowiadam więcej, bo już do §. 12. nie miałem ich czasu przygotować.

P. Chamiec. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Mamy do §§. 1. i 2. poprawki p. Hausnera i Madejskiego. Muszę jednak podać do wiadomości Wysokiej Izby, że zapisując się do głosu, zgłosili poprawki następujący posłowie. Pan sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Baden i (czyta):

P. Romanowicz zgłosił poprawki do §§. 4, 5, 6, 10, 11, 19, 20, 21, 28, 29, 30 itd.

P. Hausner do §§. 1, 2, 3, 9, 12, 13, 17.

P. Madejski od §. 1. do §. 12. włącznie.

P. Siczynski do §§. 3, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 21, 25, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33 — do reszty nie. (Wesołość).

JE. hr. Marszałek. Oprócz tego zapowiedział poprawki p. Abrahamowicz.

P. Chamiec. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Głos ma p. Chamiec.

P. Chamiec. Przy generalnej dyskusji głosowałem za odesłaniem całej ustawy do Wydziału krajowego do przerobienia. Jeżeli za tym wnioskiem głosowałem to nie dla tego, żebym chciał w ogóle przyjście do skutku ustawy uniemożliwić albo traktowanie jej bezmiernie przeciągnąć, ale spowodowało mnie do tego głosowania to głębokie przekonanie, że ustawa taka jaką ona jest, nie może być w żaden sposób uchwaloną, nie tylko dlatego, że jestem przeciwnym zasadom w tym lub innym paragrafie wyrażonym, ale dlatego, że struktura ustawy jest taką, iż jej zawotować nie można. Nie podzielam podniesionej przez kolegę p. Madejskiego opinii, nie jego ale i innych osób, że ustawa administracyjna ścisłością odznaczać się nie potrzebuje. Przeciwnie! ustawy administracyjne powinny być, jeżeli można, jeszcze ściślejszymi i jaśniejszymi niż ustawy cywilnej natury, gdyż wykonywane bywają przez osoby mniejszego prawniczego wykształcenia. To co się ze względu na różnorodność i zmienność stosunków podlegających ustawodawstwu administracyjnemu nie da zawrzeć w ścisłych ramach ustawy, powinno przejść na drogę rozporządzeń lub instrukcji dla organów wykonawczych, ale co jest w ustawie to powinno być ściśle i treściwie sformułowanem. Otóż właśnie tej ścisłości, tej treściwości w ustawie o stosunkach służbowych nie ma. Nie robię szanownemu sprawozdawcy z tego zarzutu, ponieważ jako członek komisji administracyjnej sam się do współwiny pod tym względem poczuwam. Nie jest to łatwo ustawę taką zrobić i nie jest łatwo, w krótkim przeciągu czasu, w przeciągu tygodnia lub dwóch wadliwy projekt ustawy przetworzyć, wydzielić zeń to, co powinno przejść na drogę rozporzą-

dzeń, pozostawić w nim tylko te postanowienia, które istotną treść ustawy stanowią powinny.

Ustawy nie można robić szybko, jeśli się nie chce jutro burzyć lub łątać to, co się dziś zbudowało. Najlepszy nawet projekt ustawy powinien być wszechstronnie zbadany i kilkakrotnie rozważany. Ustawa nie traci na tem, jeśli się ją ponownie weźmie pod rozważę.

Nie chodzi mi o to, aby stojący na porządku dziennym projekt ustawy odesłać do Wydziału krajowego — jest to wniosek, który przedwczoraj upadł, dziś więc ponawiać go nie myślę, ale to co p. Madejski wyraził, chciałbym w formie wniosku podać pod uchwałę, mianowicie wnoszę: żeby Wysoka Izba raczyła uchwalić odesłanie całej tej ustawy do komisji administracyjnej z poleceniem, ażeby tych wszystkich, którzy poprawki zgłosili lub do pewnego czasu zgłoszą, wysłuchała, a następnie odpowiednio zmodyfikowany projekt ustawy Wysokiej Izbie w jak najkrótszym czasie do szczegółowej dyskusji przedłożyła. (Brawo).

JE. hr. Marszałek. Do §. 1. i 2. mamy poprawki wniesione przez p. Hausnera i p. Madejskiego, a obecnie wniosek odraczający p. Chamca, który wnosi, aby całą ustawę zwrócić jeszcze raz do komisji administracyjnej z poleceniem, aby porozumiała się z posłami stawiającymi poprawki i po ich uwzględnieniu i przeprowadzeniu z nimi odpowiedniej narady, z tą ustawą do Wysokiej Izby powróciła.

Kto popiera wniosek p. Chamca, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty.

Czy żąda kto głosu do wniosku p. Chamca?

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Sprzeciwiam się bardzo stanowczo odesłaniu przedłożenia komisji administracyjnej napowrót do tej komisji z motywów, które były podniesione w czasie ogólnej dyskusji — rzecz jednak inaczej dziś się przedstawia, tak jak ją wprowadził p. Madejski, a rozwinął dalej p. Chamiec. Idzie tutaj o odesłanie przedłożenia napowrót do komisji z pewną dyrektywą, a raczej o danie możliwości komisji rozpoznania tych wszystkich poprawek, które zostały zgłoszone. Taka praktyka parlamentarna

jest praktykowaną i za takim odesłaniem dla celu ściśle określonego oświadczam się.

Ponieważ należę do tych, którzy poprawki stawiać zamierzają, więc mam do tego spisu posłów, z którymi komisja administracyjna będzie miała się rozprawiać — dodaję — że mam 10 poprawek, a są one natury więcej rzeczowej. Zgłaszam je dlatego, aby pod tym względem formie zadość uczynić.

P. ks. Kowalski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Kowalski ma głos.

P. ks. Kowalski. Koły Wysokij Sojm może uchwałyt, szczo taja ustawa maje wernuty sia do komisiji w ciły porozuminja z poodynkimy posłamy, to i ja takož pizwolu sobi do §. 13. postawyty poprawku. Jest tam skazano: „Sługa nie może uchylić się od roboty w święta wyznań do których nie należy“. Otżeż iz wzhladu na toto, szczo majem zwyż 700 majetkow w rukach nechrystyjańskich, jabym chotiw zrobyty poprawku, szczo by jakimś sposobom buło zamarkowane, szczo by nechrystyjański wlastyteli majetku ne nakładaly na służbu chrystyjańsku jakohobud' obriadu takii roboty, na kotru św. cerkow chrystyjańsko-katolyczeska nykoły zhodyty sia ne mohłaby.

JE. hr. Marszałek. Jeśli wniosek posła Chamca będzie uchwalony, wtedy szanowny poseł będzie miał sposobność zgłosić swą poprawkę w komisji, — jeśli zaś wniosek p. Chamca zostanie odrzuconym, wtedy gdy §. 13. przyjdzie pod obrady, będzie miał p. ks. Kowalski sposobność do postawienia swojej poprawki.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Bardzo wielu posłów zgłasza się z poprawkami, a my nie wiemy jakiej są treści te poprawki. Wnoszę więc, aby uprosić komisję administracyjną, aby wysłuchała każdego posła, jakie poprawki chce stawiać. Tu wiemy tylko, że jeden 10 poprawek, drugi 12, trzeci 20 i t. d. ale treści nie wiemy. Sądzę więc, że w ten sposób najlepiej da się całą rzecz załatwić.

JE. hr. Marszałek. Tę myśl wniosek p. Chamca już inwolwuje, albowiem upoważnia do tego komisję, tembardziej, że komisja nie może nikomu zabronić być obecnym przy obradach. Każdemu posłowi będzie służyć prawo swe po-

prawki komisji udzielić. Jeśliby wniosek posła Chamca został uchwalony, wtedy głosowanie nad §§. 1. i 2., tudzież poprawkami pp. Hausnera i Madejskiego odpada. Ponieważ nikt więcej głosu nie żąda, więc p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kozłowski. Ilekroć zgłaszają się posłowie z większą liczbą poprawek, to Wysoka Izba przyjmuje fakt ten z nietajoną wesołością. Jako stary praktyk parlamentarny w Radzie państwa a także i w tutejszej Izbie, pamiętam czasy, że wprawdzie tej wesołości w podobnych razach nie było, ale było wówczas natomiast inne usposobienie Izby odpowiadające także mojemu indywidualnemu sposobowi widzenia rzeczy, t. j. że w obec sprawy ważnej trudnościami odstraszać i od ciężkiego zadania uchylać się nie należy, lecz śmiało i wytrwale tym trudnościom zajrzeć w oczy jest obowiązkiem Izby.

Niebezpieczeństwo w dyskusji co do każdej ważniejszej ustawy w tem jest groźne, że „quod capita — tot sensus“. W ustawach mniej ważnych pomija się mniejsze usterki milczeniem, nie tak ściśle się zważa, czy kodyfikacja gorsza czy lepsza, czy ten wyraz każdemu dogadza czy nie, i z tej przyczyny przechodzi zwykle ustawa lub uchwała Izby, że czasem z małymi wyjątkami nikt nie zabiera głosu — ale w ważniejszych sprawach, które wkraczają w stosunki społeczne, nawet w stosunki życia domowego, każdy chciałby, aby zdanie jego znalazło wyraz, tak jak według swego widzenia rzeczy tego by sobie życzył i stąd nieunikniona mnogość poprawek!

Jestem przekonany, że mimo, żeśmy przepuścili tę ustawę przez pięciokrotny filtr dyskusji w Wydziale, komisji i w Izbie, i chociażbyśmy ją poddali ponownie procedurze filtrowania w Wydziale i nowej komisji, to jak przyjdzie do Izby, liczne poprawki nie będą do uniknienia, bo z natury tej ustawy wynika, że każdy inaczej na nią zapatrywać się musi i to co jednemu dogadza, innym wydawać się musi nieodpowiedniem. Czy przez przyjęcie wniosku odesłania do komisji można mieć nadzieję, że się osiągnie zamierzony rezultat? — Sądzę, że nie; — może co do poszczególnych paragrafów stylizacja — nie powiem kodyfikacja — będzie trochę lepsza, ale żeby wszystkim dogodzić mogła, powątpiewam, czego dowodem wymowne słowa jednego z pierwszorzędných specjalistów, oddających się

naukom prawnym i wykładom tychże nauk, a szczególnie pod względem kodyfikacji ustaw należącego do zbyt szczupłej liczby powag naukowych na tem polu w kraju i w Izbie, t. j. posła Madejskiego. Krytykując wnioski komisji mówi p. Madejski: „Jakże można przepuścić taką kodyfikację (nie robiąc wprawdzie zarzutu z tego komisji) gdzie jedna i ta sama rzecz nazywa się dwoma odmiennymi nazwiskami.

Otóż właśnie ten mąż fachowy, w tym właśnie wypadku, który zacytował, według mego zdania zupełnie się myli, gdyż według intencji komisji, całkiem czem innym ma być poświadczenie tymczasowe w §. 39., a świadectwo w §. 42. proponowane. Dowodzi to, że jak się kto w jednym kierunku wrobi i całą uwagę w jeden czasem kierunek zwróci, to straci całość z oka, a trudniej ustrzedz się błędu temu, który merytoryczną stroną ustawy ma układać, aniżeli kodyfikatorowi, który rzeczy już gotowej tylko odpowiednią wymogom pod tym względem formę ma nadać.

Imieniem komisji muszę powiedzieć, żeśmy robili co można.

Rachujcie się panowie z krótkością czasu jakim Sejm a więc i komisye dysponują!

Chcieliśmy wezwać specjalistów co do kodyfikacji nie spuszczać się na to, że w gronie naszym zasiada czterestu prawników, jurystów, sędziów, profesorów prawa. Pomimo to nie spuszczać się na te siły, których wszakże zawodowe zajęcie wymaga szczegółowego zrozumienia i tłumaczenia ustaw, chcieliśmy zawezwać tych, którzy za specjalistów w tym fachu są uważani; chcieliśmy także korzystać ze światłego zdania p. Chamca, który jest członkiem komisji i gdyby był raczył nam dopomóc do tej pracy, bylibyśmy się w takim razie narazili na krytykę z jego strony w komisji ale nie w pełnej Izbie. Ferye świąteczne ruskie zdaje się stanęły temu na przeszkodzie, podczas których pracowaliśmy nie mogąc korzystać z jego pomocy.

Tak samo się rzecz miała co do trzech innych poza komisją stojących fachowych posłów i tych zawezwać nie mogliśmy, bo przed feryami na Sejm nie przybyli, nie należy więc komisji winy przypisywać, z jednej strony była presya by wejść z ustawą do Izby, bo innej sprawy przygotowanej nie było, z drugiej chcąc użyć pomocy tych posłów, którzy teraz rzecz najsurowszej poddają

krytyce, musiałyby komisya rzecz na cały czas świąt ruskich odroczyć — bo tych posłów właśnie w Sejmie i we Lwowie nie było.

Jednak te subtelności, które tu podniesione zostały, nie są tej wagi, ażeby wytknięte szczegóły zrozumienie ustawy utrudniały.

Moi panowie, w obec całego uznania naukowej powagi tych posłów którzy zabierali głos, pozwólcie, że muszę mieć także pewne zaufanie w znajomości rzeczy tych prawników z zawodu, którzy szczegółowo nie tylko o rzeczy zasadnicze, ale i o wyrazy z Wydziałem krajowym i komisją się spierali, a tymi są referenci w Namiestnictwie, w Ministerjum sprawiedliwości i w Ministerjum spraw wewnętrznych, którym tekst projektu do zbadania był udzielony, a których uwagi komisya uwzględniła — nie spotkawszy się co do całości z żadnymi zarzutami.

Rażące sprzeczności w tej ustawie zachodzić nie mogą, zasadnicze różnice zdań zawsze w Izbie objawić się będą musiały i w Izbie co do nich zapasć musi uchwała, a stylistyczne zmiany chętnie przyjmujemy lub wyjaśnimy przyczyny, dla których tej a nie innej redakcyi używaliśmy, bo o poszczególne słowa sprzeczano się długo i tak np. szanowny mowca poseł Madejski nam zarzucał: że to dla prawnika jest niezrozumiałem dlaczego raz użyto w ustawie wyrazów: „Umowa staje się obowiązującą“, a dlaczego w innym wypadku użyto: „że umowa jest ważnie zawarta“.

Z prostej przyczyny, bo nie jest to przypadkowe, lecz po przeprowadzonej dyskusyi przyszliśmy w komisji do przekonania, że tę różnicę uwydatnić należy, bo umowa zawarta z pewnym warunkiem np. że „masz mi po trzech dniach książkę oddać“ jest warunkowo ważną, lecz staje się obowiązującą dopiero wtenczas, gdy książka jest oddaną.

Możecie się panowie z tym zapatrywaniem nie zgadzać może, to zechcecie inaczej wyrazić, ale myśl komisji była ta a nie inna i nie z przypadku ale po rozwadze odmiennych użyto wyrazów dla dwu odmiennych wypadków.

Co do samego wniosku odesłania do komisji, w imieniu tejże nie mogę się oświadczyć, ponieważ nie miałem sposobności co do tego się z nią porozumieć; jednakże jeżeli celem tego odesłania nie ma być to, ażeby całą tę sprawę zepchnąć z porządku dziennego, jakby to mieć

chcieli ci którzy sobie przyjscia do skutku tej ustawy nie życzą; jeżeli celem ma być rzeczywistość tylko merytoryczna i kodyfikacyjna poprawa, to sam osobiście ze stanowiska mego nic nie miałbym przeciw temu, bo mi to moje zadanie i pracę wielce ułatwi — nawet stanie się to, co pierwiej chciała przeprowadzić komisya, to jest, że posłowie z poza jej składu będą mogli przyczynić się do jej poprawy, a co z przyczyn które tu już poprzód wyluszczyłem, okazało się niemożliwym.

P. dr. Stanisław Madejski. Proszę o głos do sprostowania faktu.

JE. hr. Marszałek. Poseł Madejski ma głos.

P. dr. Madejski. Szanowny sprawozdawca powiedział, że ja w moim wywodzie już co do założenia popełniłem błąd, że omyliłem się i na tem budowałem pewne konkluzje, które osłabiają a przynajmniej dążą do osłabienia tego, co ja w tej sprawie powiedziałem.

Otóż ja się nie myliłem. Szanowny sprawozdawca mówi, że ja twierdziłem: że w tym elaboracie używa się dwóch wyrażenń różnych na to samo określenie jednego pojęcia, tj. raz wyrażenia „poświadczenie tymczasowe“, a powtóre wyrażenia „świadcstwo tymczasowe“.

Tymczasem powiada szanowny sprawozdawca: że jeżeli ustawa używa wyrazu „świadcstwo“, to chce nim określić zupełnie inne pojęcie a nie to samo, które określa wyrazem „poświadczenie“. Dla wykazania że tak jest, p. sprawozdawca wskazuje na §. 42. Otóż nie miałem na myśli §. 42. nie cytowałem go, więc jest to dowolność ze strony pana sprawozdawcy. §. 42. mówi istotnie o świadcstwie służbowem jako poświadczenie pewnych rubryk w tym dokumencie, więc to jest pojęcie zupełnie inne a nie to pojęcie, które gdzieindziej ustawa zowie „poświadczeniem tymczasowem“.

Ja miałem na myśli paragraf inny, naprzykład §. 38., zatytułowany „Certyfikat służbowy“ gdzie w ustępie d) jest użyte wyrażenie: „Świadcstwo tymczasowe“ dla określenia tego samego pojęcia, dla którego w innych paragrafach używano wyrazu „poświadczenie tymczasowe“.

Ustęp d) §. 38. opiewający: „Służbodawca nie chce wydać świadcstwa tymczasowego (§. 39)“ zawiera to samo pojęcie co §. 1. — tam jest

powiedziane: „Poświadczenie tymczasowe“ — tu jest: „Świadcstwo tymczasowe“.

Ja prostuję ten fakt ażeby wykazać, że nie byłem w błędzie i że jest rzeczywiście tak jak mówię.

Sprawozdawca p. Kozłowski. Proszę o głos w sprawie sprostowania faktycznego.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca p. Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. Kozłowski. Pod pewnym względem muszę oddać częściową tylko słuszność szanownemu mowcy ostatniemu, bo to co wytknął jako błąd, było omyłką, która się w druku wkradła. Już przy rozprawie ogólnej powiedziałem, że oryginał w którym były uchwały komisji spisane, dla nagłości i krótkości czasu nie mógł być kolacyonowanym z tym egzemplarzem, który poszedł do druku, wytknięta jednak omyłka w krótkiej drodze bez dyskusji w Izbie mogła być poprawioną. To jednak co dowieść chciałem, było to, że użycie odmiennych wyrazów: raz poświadczenie zaś w innych wypadkach świadectwo, nie było przypadkowym lecz koniecznym, gdyż według zamiaru komisji poświadczenie tymczasowe ma mieć inną charakterystyczną cechę, a świadectwo tymczasowe inną. Tyle miałem do sprostowania.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najpierw podaję pod głosowanie wniosek posła Chamca, który zmierza do tego, aby projekt ustawy o stosunkach służbowych zwrócić do komisji administracyjnej z poleceniem wysłuchania posłów zamierzających stawiać poprawki i powrócenia do Wys. Izby z projektem ustawy ewentualnie zmienionej.

Gdyby ten wniosek się nie utrzymał, przystąpilibyśmy do głosowania nad poprawką posła Hausnera i Madejskiego.

Wniosek posła Chamca podaję najpierw pod głosowanie. Jest to wniosek, na który się sam wnioskodawca zgadza. Aby jednak komisja administracyjna mogła przyjąć zgłoszenie poprawek, wszystkie poprawki złożone być mają do niej jednocześnie na piśmie w ciągu pewnego terminu, co do którego panowie przewodniczący komisji z posłami się porozumią i tylko takie poprawki złożone na ręce przewodniczącego na piśmie, mogłyby przez komisję być wzięte pod rozwagę.

Sprawozdawca p. Kozłowski. Proszę o głos co do formalnego traktowania ostatniego wniosku.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kozłowski. Co do terminu, jabym myślał, że porozumienie się przewodniczących komisji z wszystkimi posłami jest prawie niepodobieństwem, jedni zgłosiliby się do komisji, drudzy nie.

Komisja musi wyznaczyć jak najkrótszy termin, bo inaczej byłoby to zepchnięciem całej sprawy z porządku.

Jeżeli bowiem ustawa ma przyjść do skutku, to musimy przyjść z elaboratem przed czwartkiem, bo inaczej braknie czasu do załatwienia ustawy.

Jestem więc zdania, że należy uchwalić, ażeby komisja oznaczyła, kiedy będzie obradować i żeby wszyscy ci, co mają poprawki, na piśmie je postawili.

JE. hr. Marszałek. Mojem zdaniem sposób który proponowałem, byłby dla komisji ułatwieniem. Komisja może tylko przyjąć poprawki zgłoszone i wniesione na piśmie, aby nie była zmuszoną z każdym z wnioskodawców osobno przeprowadzać dyskusję. Zresztą podaję ponownie do wiadomości Wys. Izby, że wszystkie poprawki, które zgłosili pp. Romanowicz, Hausner, Siczynski, Madejski i Abrahamowicz, z biura marszałkowskiego komisji odstąpione zostaną.

P. Chrzanowski. Proszę o głos do formalnego traktowania sprawy.

JE. hr. Marszałek. Głos ma w kwestyi formalnej Członek Wydziału krajowego p. Chrzanowski.

P. Chrzanowski. Jestem zdania, żeby termin zgłoszenia byłznaczony na trzy dni od dziś dnia. (Zaprzeczania).

P. hr. Golejewski. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

JE. hr. Marszałek. Głos ma w kwestyi formalnej p. Golejewski.

P. hr. Golejewski. Dotychczas według regulaminu sejmowego była praktyka taka, że tylko te wnioski odsełano do komisji, które

przedłożono Sejmowi, nigdy zaś nie bywało, żeby każdemu posłowi wolno było wprost w komisji stawiać poprawki. Proszę więc JE. p. Marszałka, żeby tylko te wnioski, co są na piśmie wniesione, były odesłane do komisji.

JE hr. Marszałek. Właśnie chciałem zrobić uwagę stosownie do uwag p. Golejewskiego, że mogę odstąpić komisji sprawę całą z zawiadomieniem, że do tych a tych paragrafów zgłoszono poprawki przez tych a tych posłów; odstąpić zaś samych poprawek nie mogę, bo ich nie mam.

Przystępujemy teraz do głosowania nad wnioskiem p. Chamca, tj. ażeby ustawę odesłać do komisji administracyjnej. Kto jest za zwróceniem ustawy komisji administracyjnej, z poleceniem, aby jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej z projektem wróciła, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego. Następuje sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu rządowym, dotyczącem uchwalenia ustawy gminnej dla 30 większych miast kraju. (**Aleg. 142**). Sprawozdawca poseł Fruchtmann ma głos.

Sprawozdawca p. Dr Fruchtmann. Zamim Wys. Izba przystąpi do rozprawy nad projektem, proszę poprawić następujące błędy drukarskie: w §. 7. wierszu 3. ma być „wzbronić“ zamiast „wzronić“; w §. 21. wierszu 7. od dołu ma być „wyboru“ zamiast „wybór“; w §. 53. w nawiasie ma być „(§. 31.)“ zamiast „(§. 30)“ w §. 58. wierszu 4. ma być „orzeczonej“ zamiast „rzczonej“; w §. 69. wierszu przedostatnim ma być „orzeczonej“ zamiast „oznaczonej“; w §. 95. ustępie drugim, wierszu 4. tudzież w ustępie czwartym wierszu 4. ma być „załatwiania“ zamiast „załatwienia“; w §. 100. w ustępie 2. wierszu 2. ma być „policji“, zamiast „policji“; w §. 101. ustępie 2. wierszu 3. ma być „zakładów“, zamiast „zkładów“; w §. 106. wierszu 5. ma być „przysła“, zamiast „przysła“. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 142).

Głosy: Uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE hr. Marszałek. Jest postawiony wniosek na uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość). Wnio-

sek jest przyjęty. Przystępujemy do rozprawy ogólnej. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie pierwszego z wniosków.

Sprawozdawca p. Dr Fruchtmann (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

Ustawa

z dnia zaprowadzająca ustawę gminną dla miast: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Złoczów, Żółkiew.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Załączona ustawa gminna obowiązywać będzie miasta:

Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Złoczów, Żółkiew, a to tak długo, dopóki dla pojedynczych gmin miejskich tu wymienionych nie zostały nadane i, w życie wprowadzone osobne statuty miejskie.

Art. II.

Ustawa gminna tu załączona wejdzie w wykonanie po upływie sześciu miesięcy od dnia jej ogłoszenia, a w tym samym czasie traci ustawa gminna z 12. Sierpnia 1866 w miastach w art. I. wymienionych moc obowiązującą, z wyjątkiem w art. V. przewidzianym.

Art. III.

Ordynacya wyborcza dla gmin z dnia 12. Sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kraj., wraz z ustawą z 19. Listopada 1868 L. 30 Dz. u. kraj. obowiązywać będzie i nadal miasta w art. I. wymienione, jednak z następującymi zmianami;

a) każde koło wyborcze bez względu na liczbę wyborców w nim głosujących, wybiera 12 radnych i 6 zastępców (§. 15. ord. wyb. dla gmin);

b) §. 40 ordynacyi wyborczej dla gmin przestaje obowiązywać miasta w artykule I. wymienione;

c) wszędzie gdzie w ordynacyi wyborczej dla gmin mowa o naczelniku gminy lub zwierzchności gminnej, rozumieć przez to należy burmistrza, względnie Magistrat.

Art. IV.

Zaraz po wejściu w wykonanie załączonej ustawy we wszystkich miastach w art. I. wymienionych, nowe wybory do Rady miejskiej i Magistratu przeprowadzone być mają.

Art. V.

Aż do ukonstytuowania się nowych Rad miejskich, w myśl załączonej ustawy wybranych, urzędować będą dotychczasowe Reprezentacye gminne, na podstawie obecnie obowiązującej ustawy gminnej.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Dział I.

O gminie w ogólności.

§. 1.

Każde miasto niniejszej ustawie podlegające, stanowi w dotychczasowych granicach swoich osobną gminę miejską.

Zmiana granic.

§. 2.

Zmiana granic miasta nastąpić może tylko za uchwałą Rady miejskiej.

Uchwała taka do swej ważności wymaga potwierdzenia Rady powiatowej, które udzielone być może tylko za poprzedniem oświadczeniem politycznej władzy krajowej, że przeciw temu ze względów publicznych nie ma nic do zarzucenia.

Dział II.

O członkach gminy.

Członkowie gminy i obcy.

§. 3.

Członkami gminy są:

a) Przynależni do gminy, t. j. osoby mające w gminie prawo przynależności;

b) uczestnicy, t. j. osoby, nie mające w gminie prawa przynależności, jeżeli w granicach gminy majątek nieruchomy posiadają, lub jeżeli od przedsiębiorstwa zarobkowego, samoistnie wykonywanego, albo od dochodu bezpośredni podatek w gminie opłacają.

Pod tymi warunkami należą do uczestników gminy także korporacye, stowarzyszenia, zakłady i fundacye.

Wszystkie inne osoby w gminie są obcemi.

Przynależność do gminy.

§. 4.

Stosunki przynależności do gminy określone są ustawą z dnia 3. Grudnia 1863 L. 105 Dz. pr. p.

Za nadanie prawa przynależności do gminy może gmina pobierać opłatę, nie przewyższającą sumy 50 zł.

Obywatele miejscy i honorowi.

§. 5.

Obywatelami miejskimi są ci, którym gmina miejska prawo obywatelstwa nadała.

Obywatelstwo miejskie tylko przynależnym do gminy nadawanem być może.

Za nadanie obywatelstwa może gmina pobierać opłatę.

Gminy miejskie mogą w uznaniu zasług publicznych nadawać obywatelstwo honorowe osobom, będącym obywatelami Państwa austriackiego.

Prawa i obowiązki członków gminy.

§. 6.

Członkom gminy służy prawo swobodnego pobytu w gminie. Mają oni udział podług postanowień niniejszej ustawy w prawach i korzyściach, jako też w obowiązkach i ciężarach gminy.

Przynależni do gminy mają nadto w razie zubożenia i niezdolności do pracy prawo do wsparcia, stosownie do ustawy z dnia 3. Grudnia 1863 L. 105 Dz. p. p.

Obywatelom miejskim zastrzega się prawo do udziału w fundacyach i zakładach osobno dla nich utworzonych.

Obywatelstwo honorowe nadaje prawa uczestników gminy, ale nie nakłada udziału w ich obowiązkach.

Prawo pobytu w gminie.**§. 7.**

Obcym, którzy przynależność swoją do pewnej gminy wykażą lub przynajmniej dowiodą, iż poczynili potrzebne kroki ku wykazaniu przynależności, nie może gmina wzbronić pobytu w swym obrębie, dopóki tak oni jak i mieszkający z nimi członkowie ich rodzin nieskazitelny żywot prowadzą i nie stają się ciężarem dobroczynności publicznej.

Jeżeli obcy rozporządzeniem gminy w tym względzie czuje się pokrzywdzonym, służy mu prawo odwołania się do politycznej władzy powiatowej.

Utrzymanie prywatnych stosunków prawnych.**§. 8.**

Niniejsza ustawa nie narusza prywatnych stosunków prawnych w ogóle, a w szczególności praw własności i użytkowania, służących bądź członkowi gminy, bądź też częściom gminy lub całym klasom mieszkańców.

Dział III.**O Reprezentacji gminnej.****§. 9.**

Gminę reprezentuje we wszystkich jej sprawach Rada miejska.

Rada zawiaduje sprawami gminy przez Magistrat.

Na czele Rady i Magistratu stoi burmistrz.

A. Rada miejska.**Skład Rady miejskiej.****§. 10.**

Rada miejska składa się z 36 radnych, wybranych przez członków gminy, czynne prawo wyboru mających.

Do zastępowania radnych ubytych lub nie mogących brać udziału w czynnościach Rady, wybrani będą równocześnie zastępcy w liczbie 18.

Blizsze postanowienia o uprawnieniu do wyboru, obieralności i postępowaniu przy wyborach, zawiera ordynacja wyborcza.

§. 11.

Radni i zastępcy pełnią swoje obowiązki bezpłatnie. Wstępując do Rady, składają oo rąk burmistrza przyrzeczenie sumiennego pełnienia przyjętych obowiązków.

Peryod wyborczy.**§. 12.**

Radni i zastępcy wybierani będą na lat 6. Co trzy lata jednak ustępuje połowa radnych i zastępców z każdego koła wyborczego, a w miejsce ustępujących wybrani będą nowi radni i zastępcy.

Po upływie trzech lat od pierwszego wyboru po wejściu w życie niniejszej ustawy dokonanego, tudzież po upływie trzech lat od wyboru Rady miejskiej, dokonanego skutkiem rozwiązania Rady (§. 112.), losowanie oznaczy tych radnych i zastępców, którzy mają ustąpić. Burmistrz losowaniu nie podlega.

Na przyszłość zaś ustępować będą ci radni i zastępcy, którzy już przez lat 6 ten urząd sprawowali.

Ustępujący radni i zastępcy urzędować będą aż do przeprowadzenia nowego wyboru.

Ustępujący radni i zastępcy mogą być ponownie wybrani.

Wybór uzupełniający.**§. 13.**

W miejsce radnego, ubywającego przed końcem peryodu wyborczego, powoła Rada miejska do grona swego na wniosek burmistrza zastępcę z tego samego koła wyborczego, z którego radny ubył. Z pomiędzy zastępców ten będzie powołany, który przy wyborze największą ilość głosów otrzymał.

W razie równości głosów rozstrzyga los.

Jeżeli radny dłużej niż przez trzy miesiące nie może brać udziału w czynnościach Rady, powoła Rada miejska w sposób wyżej oznaczony zastępcę na czas, przez który ów radny w czynnościach Rady miejskiej udziału brać nie może.

Gdyby jednak tylu radnych ubył, iżby liczby radnych z jednego koła wyborczego nawet przez powołanie wszystkich z tego koła zastępców uzupełnić nie można, będzie bezzwłocznie na podstawie ostatniej listy wyborczej rozpisany wybór uzupełniający z tegoż koła wyborczego.

Radni i zastępcy, w wyborze uzupełniającym wybrani, urzędować będą tylko do końca okresu wyborczego tych radnych i zastępców, w których miejsce zostali wybrani.

B. Magistrat.**Skład Magistratu.****§. 14.**

Magistrat składa się z burmistrza, jego zastępcy i trzech asesorów.

Płaca członków Magistratu.**§. 15.**

Burmistrz, jego zastępca i jeden asesor otrzymują stałe wynagrodzenie z funduszków miejskich.

Minimum tego wynagrodzenia oznaczy Wydział krajowy dla każdego z miast tej ustawie podlegających, po wysłuchaniu Rad miejskich. Burmistrzowi, jego zastępcy i płatnemu asesorowi nie wolno zrzec się swojego wynagrodzenia ani w całości ani częściowo.

Wybór Magistratu.**§. 16.**

Burmistrza, jego zastępcę i asesorów wybiera Rada miejska na lat sześć.

Warunki obieralności na te urzędy i sposób dokonania wyboru oznacza ordynacja wyborcza.

Wybór uzupełniający.**§. 17.**

W razie opróżnienia posady burmistrza, jego zastępcy lub asesora w ciągu okresu wyborczego, Rada miejska dokona w jego miejsce nowego wyboru najdalej do dnia 14. Wybrany przy wyborze uzupełniającym burmistrz, zastępca burmistrza lub asesor urzędować będzie do końca sześćdziesięciu swego poprzednika.

Przyrzeczenie.**§. 18.**

Burmistrz, jego zastępca i asesorowie winni przy objęciu urzędu w obecności delegata Wydziału Rady powiatowej i w obec Rady miejskiej złożyć w ręce naczelnika politycznej władzy powiatowej lub jego delegata w miejsce przysięgi przyrzeczenie, iż zachowają Cesarzowi wierność i posłuszeństwo, przestrzegać będą ustaw i wypełniać sumiennie obowiązki swoje.

§. 19.

Rada miejska może uchwalić większą liczbę niepłatnych asesorów, aniżeli w §. 14. ustanowiono, jednak nie więcej jak 5.

C. Postanowienia ogólne.**Ustąpienie z posady.****§. 20.**

Za przyzwoleniem Rady miejskiej może burmistrz, zastępca burmistrza, asesor, radny lub zastępca radnego urządzić swój urząd.

Burmistrz, zastępca burmistrza, asesor, radny lub zastępca radnego traci swój urząd, jeżeli zajdzie lub wiadomą się stanie okoliczność, któraby pierwotnie jego obieralność na członka Rady miejskiej lub Magistratu była wykluczyła, lub jeżeli się do innej gminy przesiedla.

Jeżeli burmistrz, zastępca burmistrza, asesor, radny lub zastępca radnego, popadnie w śledztwo sądowe z powodu zbrodni, przekroczenia lub przestępstwa z chciwości popełnionego, lub jednego z przekroczeń w §. 501, 504, 511, 512, 515 i 516 ustawy karnej wskazanych — lub jeżeli do jego majątku konkurs ogłoszony zostanie, wtedy nie będzie on mógł sprawować swego urzędu, dopóki trwa to postępowanie karne lub krydalne.

Jeżeli radny lub zastępca wchodzi w stosunki prawne z gminą jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca, nie będzie on mógł sprawować swego urzędu, dopóki ten stosunek trwa i rachunki ztąd wynikłe ostatecznie załatwione nie będą.

Obowiązek przyjęcia wyboru.**§. 21.**

Każdy podług przepisów wybrany członek gminy winien przyjąć wybór, bądź na członka Rady miejskiej lub też zastępcę, bądź na niepłatnego asesora. Prawo wymówienia się od przyjęcia wyboru, lub też od dalszego sprawowania urzędu służy tylko:

a) duchownym wszelkiego wyznania i nauczycielom publicznym;

b) urzędnikom i sługom c. k. Dworu, państw, kraju, zakładów i funduszków publicznych, dopóki w czynnej służbie zostają;

c) wojskowym, chociażby w czynnej służbie nie zostającym;

d) osobom liczącym przeszło 60 lat życia;

e) tym, którzy przez cały jeden okres wyborczy piastowali posadę w Magistracie, jednak tylko na okres bezpośrednio następujący;

f) tym, którym ułomności fizyczne lub znacznie i trwale nadwątlone zdrowie nie pozwalają obowiązków urzędowych wykonywać;

g) tym, którzy z powodu zwykłego zatrudnienia corocznie często lub przez dłuższy czas nie bywają w gminie obecni;

h) zostającym w służbie prywatnej, jeżeliby przez przyjęcie wyboru w stosunku swoim służbowym uszczerbku doznać mogli.

Kto bez takiego uwalniającego powodu wzbrania się przyjąć wyboru, lub przyjęty urząd dalej sprawować, podpada karze pieniężnej, którą Rada miejska aż do wysokości 50 zł. w. a. wymierzyć może.

Przeciw takiemu orzeczeniu Rady służy odwołanie się do Wydziału powiatowego.

Kara pieniężna wpływa do kasy gminnej na fundusz ubogich.

Dział IV.

O zakresie działania gminy.

Rozdział I.

O zakresie działania gminy w ogóle.

§. 22.

Zakres działania gminy jest:

- a) własny i
- b) poruczony.

Własny zakres działania.

§. 23.

Własny zakres działania, t. j. zakres, w którym gmina z zachowaniem ustaw samodzielnie zarządzać i rozporządzać może, obejmuje w ogóle wszystko, co bezpośrednio dotyczy interesu gminy i w jej granicach własnymi jej siłami załatwionem i przeprowadzonym być może.

W myśl tego należą do własnego zakresu działania gminy w szczególności:

- a) wolny zarząd majątkiem gminnym i załatwianie spraw, odnoszących się do związku gminy;
- b) czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia;
- c) staranie o zakładanie i utrzymanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów, niemniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacji po drogach i wodach;
- d) policja polowa;

e) dozór policyjny nad przedmiotami żywności, nad targami, nad miarą i wagą;

f) policja zdrowia;

g) policja nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej;

h) policyjny dozór nad obyczajnością publiczną;

i) sprawy ubogich, opieka nad zakładami dobroczynnymi gminy, zapobieganie żebractwu;

k) policja ogniowa, policja budownictwa, wykonywanie przepisów porządku budowniczego i udzielanie policyjnego pozwolenia na budowy;

l) ustawą oznaczyć się mający wpływ na szkoły średnie, przez gminy utrzymywane i na szkoły ludowe, staranie o zakładanie, uposażenie i utrzymywanie szkół ludowych, z uwzględnieniem istniejących jeszcze patronatów szkolnych i przepisów konkurencyi do szkół;

m) jednanie stron w sporze będących przez mężów zaufania z gminy wybranych;

n) przedsięwzięcie dobrowolnej sprzedaży ruchomości drogą licytacji.

Z wyższych względów państwa mogą pewne czynności policyi miejscowej w pojedynczych miastach w drodze ustawy krajowej przekazane być osobnym organom rządowym.

Poruczony zakres działania.

§. 24.

Ustawy określają poruczony zakres działania gminy, t. j. obowiązek do współdziałania w sprawach publicznej administracji.

Rozdział II.

O zakresie działania Rady miejskiej.

§. 25.

Rada miejska jest w sprawach gminnych władzą uchwalającą i nadzorującą.

Władza wykonawcza jej nie służy. Rada miejska zastępuje gminę w wykonywaniu jej praw i obowiązków, wydaje w granicach ustawami oznaczonych imieniem gminy postanowienia obowiązujące i uchwała sposób ich wykonania. Ona jest władzą zwierzchnią miasta we wszystkich sprawach gminy, obowiązana strzedz dobra gminy i starać się o zaspokojenie jej potrzeb.

§. 26.

Rada miejska obraduje i uchwała o wszystkich sprawach gminy, jej majątku, dobra lub zakładów w granicach ustaw obowiązujących.

W szczególności należy do zakresu działania Rady miejskiej:

- a) zmiana granic miasta (§. 2.);
- b) ustanawianie zasad zarządu, tudzież sposobu użytkowania majątku i dobra gminy i zakładów gminnych;
- c) sprawy należące do zwyczajnego zarządu majątkiem, które Rada miejska osobną uchwałą sobie zastrzegła (§. 27.);
- d) nabywanie lub pozbywanie nieruchomości lub praw, według ustaw za nieruchomości uważanych, obciążanie majątku gminy, zaciąganie pożyczek i lokowanie kapitałów;
- e) stawianie kosztem gminy nowych budowli, przekształcanie lub znoszenie istniejących, tudzież inne przedsiębiorstwa nakładem gminy wykonać się mające;
- f) zaprowadzenie nowych zakładów gminnych lub zwiniecie istniejących;
- g) zawieranie, rozwiązywanie, zmiany kontraktów najmu i dzierżaw;
- h) uchwalanie budżetu rocznego, wydatków budżetem nieprzewidzianych i kredytów dodatkowych, przyzwalanie na przenoszenie uchwalonych kredytów z jednej rubryki do drugiej, uchwalanie wszelkich zmian w budżecie, staranie się o pokrycie niedoboru, uchwalanie dodatków do podatków, opłat, prestacyj i usług i oznaczenie dziennych cen takich prestacyj i robót;
- i) sprawdzanie i załatwianie rachunków rocznych;
- k) przyzwalanie na rozpoczęcie spraw prawnych i na odstąpienie od nich, zatwierdzanie ugód spór umarzających, ustanawianie zastępców prawnych;
- l) zatwierdzanie wyników wszelkich licytacji;
- m) wybór burmistrza, jego zastępcy i asesorów;
- n) uchwalanie etatu i płac urzędników i sług gminnych, jako też instrukcyj służbowych i statutu emerytalnego dla tychże;
- o) wyznaczanie wynagrodzenia dla burmistrza, jego zastępcy i płatnego asesora;

p) mianowanie i oddalenie urzędników i wymiar emerytury dla nich na wniosek burmistrza;

q) nadzór i kontrola nad czynnościami burmistrza i Magistratu;

r) nadawanie prawa przynależności do gminy i obywatelstwa miejskiego i honorowego; ustanawianie opłat za nadawanie prawa przynależności i obywatelstwa miejskiego;

s) wykonywanie służącego gminie prawa patronatu lub prezentowania, rozdawanie miejsc fundacyjnych, nie uwłaczając prawom na różnicy wyznań opartym;

t) wybór mężów zaufania do jednania stron;

u) uchwalanie regulaminu dla własnych czynności;

v) udzielanie zdania swego władzom wyższym na ich żądanie;

w) rozstrzyganie zażaleń przeciw zarządzeniom burmistrza i Magistratu.

Zwyczajny zarząd majątkiem.

§. 27.

Zwyczajny zarząd majątkiem nie należy do zakresu działania Rady miejskiej, lecz Rada może poszczególne sprawy tego zarządu na wniosek lub po wysłuchaniu Magistratu swojej uchwały zastrzedz.

Etat urzędników i sług.

§. 28.

Etat urzędników i sług, ich płace, instrukcję służbową i statut emerytalny uchwała Rada miejska na wniosek lub po wysłuchaniu burmistrza.

W każdym mieście co najmniej następujące posady mają być ustanowione: Sekretarza, rachmistrza, kasyera, lekarza, budowniczego i inspektora policyi. Rachmistrz jest zarazem kontrolorem, jeżeli Rada miejska osobnej posady kontrolora nie ustanowi.

Nadzorowanie Magistratu.

§. 29.

Rada miejska ma prawo i obowiązek urzędowanie burmistrza i Magistratu ciągle nadzorować.

Nadzór ten wykonywa Rada miejska za pomocą jednej lub kilku komisyj z grona swego

wybiranych, które obowiązane będą o każdej dostrzeżonej nieprawidłowości lub wadliwości w urzędowaniu burmistrza lub Magistratu bezwzględnie Radę miejską zawiadomić i poczynić wnioski o usunięcie złego, zaś po upływie każdego roku administracyjnego przedłożyć Radzie miejskiej sprawozdanie o swoich czynnościach z wnioskami, jakie uznają za stosowne. Skoro Rada miejska przekona się o nieprawidłowościach lub wadliwościach, winna się postarać o bezzwłoczne ich usunięcie, a gdyby to nie odniosło skutku, donieść o tem Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem Wydziału powiatowego.

Dla komisij kontrolujących uchwali Rada miejska osobne instrukcje i przedłoży je Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem Wydziału powiatowego do wiadomości.

Burmistrz winien najdalej do dni 30 po upływie każdego roku administracyjnego przedłożyć Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem Wydziału powiatowego odpisy sprawozdań komisij kontrolujących o ubiegłym roku, jakoteż odpis uchwał Rady miejskiej na podstawie tych sprawozdań zapadłych, lub donieść w tym terminie o zachodzących przeszkodach.

Rada miejska może także ustanawiać osobne komisye do nadzorowania przedsiębiorstw gminnych, tudzież do udzielania zdań i przedstawiania wniosków w sprawach gminnych.

Do takich komisij Rada miejska powołać może mężów zaufania z poza grona swego.

Ani komisye kontrolujące, ani specjalne komisye w myśl niniejszego paragrafu ustanowione, władzy wykonawczej nie mają, a zatem ani same nic zarządzić, ani Magistratowi poleceń wydawać nie mogą.

Rewizya kasy.

§. 30.

Rada miejska winna wybrać osobną komisję, której obowiązkiem będzie przynajmniej cztery razy do roku przedsięwziąć rewizję kasy miejskiej i kas zakładów i funduszków pod zarządem gminy zostających i o każdej rewizji Radzie miejskiej zdać sprawę.

Sprawy policji miejscowej.

§. 31.

O ile sprawowanie policji miejscowej nie jest mocą ustawy przekazane organom rządowym,

może Rada w granicach ustaw wydawać obowiązujące w obrębie gminy przepisy co do policji miejscowej i za przekroczenie tychże zagrażać karą pieniężną aż do wysokości 50 zł. lub w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, karą aresztu do 10 dni.

Uchwały takie Rada miejska powziąć może tylko na wniosek lub po wysłuchaniu Magistratu.

§. 32.

Rada winna uchylać środki pieniężne na utrzymanie zakładów i urzędzeń policji miejscowej i jest odpowiedzialną za wszelkie zaniedbanie w tej mierze pochodzące z jej winy.

Odpowiedzialność gminy.

§. 33.

Gdyby kto poniósł szkodę z powodu zaniedbania przez gminę obowiązków względem policji miejscowej na niej ciążących, winna gmina poniesioną szkodę wynagrodzić. W szczególności obowiązana jest gmina wynagrodzić szkodę wyrządzoną w jej obrębie przez gwałt publiczny, przy zbiegowisku dokonany, jeżeliby ani jeden ze sprawców nie był schwytanym, a na gminie ciążyła wina niedbałości w zapobieżeniu temu gwałtowi.

Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody, wyda polityczna władza powiatowa za poprzedniem wysłuchaniem Wydziału powiatowego.

Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia porozumienie się między gminą a poszkodowanym nie nastąpi, wynagrodzenie to ma być poszukiwanem zwykłą drogą prawa.

Zaopatrywanie ubogich.

§. 34.

Rada miejska winna czuwać nad tem, aby ubodzy według ustaw zaopatrzeni byli. Gdyby zakłady i fundusze na ten cel przeznaczone nie wystarczały, Rada postara się o potrzebne środki i oznaczy sposób ich użycia.

Udzielanie zdania.

§. 35.

Na żądanie władz rządowych lub autonomicznych winna Rada miejska udzielać im swego zdania.

Rozstrzyganie zażaleń.

§. 36.

Rada miejska rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom burmistrza i Magistratu w sprawach, tyjących się majątku i dobra gminnego lub zakładów gminnych, niemniej w tych sprawach, w których burmistrz lub Magistrat tylko uchwały Rady miejskiej wykonywa.

We wszystkich innych sprawach własnego zakresu działania, rozstrzyganie rekursów przeciw postanowieniom burmistrza lub Magistratu należy do Wydziału powiatowego, zaś w sprawach poruczonego zakresu działania, do politycznej władzy powiatowej.

Regulamin.

§. 37.

Rada miejska winna uchwalić regulamin dla własnych czynności i przedłożyć go za pośrednictwem Wydziału powiatowego Wydziałowi krajowemu do wiadomości.

Zwoływanie Rady.

§. 38.

Rada miejska zbiera się na posiedzenie, ile razy zajdzie tego potrzeba, najmniej zaś raz na miesiąc. Burmistrz lub jego zastępca zwołuje Radę na posiedzenie. Każde posiedzenie, które nie jest tym sposobem zwołane, jest nieprawne, a powzięte na niem uchwały są nieważne.

Burmistrz musi zwołać Radę, jeżeli tego zażąda przynajmniej trzecia część radnych, polityczna władza powiatowa, albo też Wydział krajowy lub Wydział powiatowy.

O nastąpić mającym posiedzeniu burmistrz w każdym razie winien zawiadomić wszystkich w gminie obecnych radnych.

Komplet do uchwał.

§. 39.

Rada miejska nie może powziąć uchwały, jeżeli więcej niż połowa radnych nie jest na posiedzeniu obecna.

Do uchwały ustanawiającej budżet, jakoteż do uchwały podlegającej wyższemu zatwierdzeniu, potrzebną jest obecność dwóch trzecich części radnych.

Jeżeli na posiedzeniu nie zbierze się ilość radnych, potrzebna do powzięcia uchwał, winien

burmistrz najdalej do 3 dni zwołać Radę powtóruje i zarazem zawiadamia zastępców.

Na każdego radnego i zastępcę, który nie stawi się na to drugie posiedzenie i nie usprawiedliwi swojej nieobecności, winien burmistrz nałożyć karę pieniężną aż do wysokości 10 zł. Przeciw takiemu orzeczeniu służy odwołanie się do Wydziału powiatowego.

Grzywnę tę ściągnie Magistrat.

Radnego lub zastępcę, który bez usprawiedliwienia się na trzech po sobie następujących posiedzeniach się nie jawi, może Rada miejska na czas oznaczony lub też na cały w toku będący peryod wyborczy od udziału w obradach i uchwałach Rady wykluczyć. Przeciw tej uchwale służy wykluczonemu rekurs do Wydziału powiatowego.

Przeszkody uczestnictwa w obradach.

§. 40.

Członek Magistratu lub Rady miejskiej nie może być obecnym na posiedzeniu, jeżeli przedmiot obrady lub uchwały dotyczy jego urzędowania, jego własnych interesów prywatnych lub też interesów jego żony, albo osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych, winien jednak na żądanie Rady stawić się dla udzielenia żądanych wyjaśnień.

§. 41.

Członkowie Magistratu są obowiązani być obecnymi na każdym posiedzeniu Rady i mogą w każdym czasie głos zabrać. W głosowaniu przy sprawdzaniu rachunków i udzielaniu Magistratowi absolutoryum, nigdy udziału brać nie mogą.

Przewodniczenie na posiedzeniach.

§. 42.

Na posiedzeniach Rady miejskiej przewodniczy burmistrz a w razie przeszkody, jego zastępca. Każde posiedzenie odbyte z pominięciem tego przepisu, jest nieważne.

Burmistrz, a w razie przeszkody jego zastępca, zwołuje Radę, zagaja i zamyka posiedzenie, układa porządek dzienny, kieruje rozprawami i przestrzega porządku w zgromadzeniu.

Sekretarz Rady.

§. 43.

Rada miejska wybiera sekretarza swojego bądź z grona swego, bądź z pomiędzy urzędników gminy.

Warunki ważności uchwał.

§. 44.

Do ważności uchwały potrzebną jest bezwzględna większość głosów obecnych radnych. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. W innych wypadkach przewodniczący nie głosuje, z wyjątkiem wyborów.

Głosowanie odbywa się jawnie; wolno jest jednak Radzie uchwalić głosowanie tajne.

Jawność posiedzeń.

§. 45.

Posiedzenia Rady odbywają się publicznie; wyjątkowo jednak może Rada uchwalić posiedzenie tajne. Posiedzenia, na których przedmiotem obrad jest budżet lub zamknięcie rachunków, w każdym razie będą publiczne.

Gdyby publiczność mięszała się do obrad lub w inny sposób przeszkadzała obradom, przewodniczący ma prawo i obowiązek po uprzednim bezskutecznym napomnieniu, nakazać wydalenie publiczności z miejsca posiedzeń.

Protokół posiedzenia i księga uchwał.

§. 46.

Z każdego posiedzenia spisany będzie protokół, obejmujący nazwiska radnych obecnych, wnioski na posiedzeniu czynione i zapadłe uchwały. Protokół ma być stwierdzony podpisem przewodniczącego, dwóch obecnych na posiedzeniu radnych i sekretarza. Prócz tego prowadzoną będzie księga uchwał. Każdemu członkowi gminy wolno przeglądać protokoły i księgę uchwał.

R o z d z i a ł III.

O zakresie działania burmistrza.

§. 47.

Burmistrz jest w sprawach gminy organem zarządzającym i wykonawczym.

W razie przeszkody zastępuje burmistrza jego zastępca, tego zaś jeden z asesorów.

Rada miejska na początku każdego roku oznaczy, który asesor w razie przeszkody zastępuje burmistrza.

§. 48

Do zakresu działań burmistrza należy:

a) przewodniczenie w Radzie miejskiej i na posiedzeniach Magistratu;

b) wykonywanie wszelkich uchwał i zarządzeń Rady miejskiej i Magistratu;

c) kierownictwo urzędem miejskim, nadzór nad urzędnikami i sługami;

d) wykonywanie policyi miejscowej;

e) zarządzenie w razach nagłych za następnym usprawiedliwieniem wobec Rady miejskiej;

f) przedstawianie do mianowania i oddalania urzędników gminnych i wykonywanie władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami i sługami z zastrzeżeniem przepisów zawartych w §. 64.;

g) wykonywanie wszelkich spraw poruczonego zakresu działania.

§. 49.

Burmistrz reprezentuje gminę na zewnątrz.

Dokumenta, mocą których gmina przyjmuje zobowiązania względem osób trzecich, muszą być podpisane przez burmistrza i jednego asesora.

Dokument dotyczący interesu, do którego zawarcia potrzebne jest przyzwolenie Rady lub wyższe zatwierdzenie, musi nadto być podpisanym przez dwóch radnych i powołać się na to przyzwolenie lub zatwierdzenie.

W każdym razie dokument wydany imieniem gminy, musi być zaopatrzony pieczęcią gminną.

Sprawowanie policyi miejscowej.

§. 50.

Do burmistrza należy odpowiednie ustawom sprawowanie policyi miejscowej, o ile pojedyncze jej czynności nie są przekazane w drodze ustawy krajowej organom rządowym.

W nagłych wypadkach nieszczęścia n. p. przy pożarach lub powodziach i t. p. burmistrz ma prawo zarządzić wykonanie robót wszelkiego rodzaju, o ile są niezbędne do usunięcia niebezpieczeństwa chwilowego i zmusić do tych robót każdego zdolnego do nich członka gminy a nawet i obcych.

Gdyby środki policyi miejscowej w gminie nie były dostateczne do zabezpieczenia dobra publicznego (jak n. p. w razie epidemii), lub gdyby własne siły gminy nie wystarczały do odroczenia grożącego niebezpieczeństwa, burmistrz winien zawiadomić o tem natychmiast polityczną władzę powiatową.

Przedstawienie urzędników do mianowania i przeniesienia w stan spoczynku.

§. 51.

Na podstawie etatu przez Radę miejską uchwalonego, burmistrz po wysłuchaniu Magistratu przedstawia Radzie miejskiej urzędników miejskich do mianowania.

Mianowani urzędnicy posiadać muszą przepisaną kwalifikację.

Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem oznaczy, jakie kwalifikacje dla każdej kategorii posad są potrzebne, z uwzględnieniem różnicy potrzeb i stosunków miast większych a mniejszych i z pozostawieniem odpowiedniego czasu przejściowego.

Burmistrz przedstawia Radzie miejskiej wnioski o przeniesienie urzędników w stan spoczynku i wymierzenie emerytury dla nich.

Burmistrz po wysłuchaniu Magistratu mianuje i oddala sługi miejskie i wyznacza im zaopatrzenie.

Poruczony zakres działania.

§. 52.

Burmistrz załatwia wszystkie sprawy należące do poruczonego zakresu działania gminy w sposób ustawami przepisany, lub przez władzę wskazany. Jeżeli oznaczanie sposobu wykonania pozostawione jest w całości lub częściowo gminie, burmistrz winien zastosować się w tym względzie do uchwały Rady miejskiej.

Wszakże w razach nadzwyczaj nagłych, gdyby uchwała Rady bez szkody lub niebezpieczeństwa poprzednio nie mogła być osiągnięta, może burmistrz działać według własnego zdania, winien jednak następnie w jak najkrótszym czasie wyjednać sobie zatwierdzenie Rady.

Rząd może polecić załatwianie spraw, należących do poruczonego zakresu działania, w całości lub części na swój koszt organom własnym.

Wykonywanie władzy karnej.

§. 53.

O ile w ustawach i przepisach, które dotyczą policji miejscowej, należącej do zakresu działania gminy, wyrzeczona jest sankcja karna, i o ile przekroczenia tych ustaw i przepisów nie podlegają ustawie karnej, służy prawo orzekania kar za takie przekroczenia burmistrzowi, a względnie jego zastępcy.

W ten sposób mają być także orzekane kary, wyznaczone przez Radę miejską (§. 31), lub przez Magistrat (§. 63). Tylko kary pieniężne, lub w razie niemożności ich uiszczenia, kary aresztu, mogą być orzekane.

Wszelkie orzeczenia kar mają być w osobną księgę wpisywane.

Tok instancyi.

§. 54.

Od orzeczeń wydanych według §. 53. odwołać się można do politycznej władzy powiatowej.

Jeżeli orzeczenia tyczą się duchownych uznanych wyznań religijnych, nauczycieli publicznych, urzędników rządowych lub krajowych, zostających w czynnej służbie, albo członków Sejmu krajowego, natenczas winien burmistrz przedłożyć to orzeczenie politycznej władzy powiatowej do poprzedniego zbadania i zatwierdzenia.

Przeznaczenie kar.

§. 55.

Kary pieniężne, orzeczone podług §. 53. wpływają do kasy miejskiej na fundusz ubogich gminy.

Wstrzymanie wykonania uchwał.

§. 56.

Jeżeli burmistrz sądzi, że uchwała przez Radę miejską powzięta, narusza ustawę, przekracza zakres działania Rady, lub jest szkodliwą interesom gminy, winien po wysłuchaniu Magistratu wstrzymać wykonanie takiej uchwały i najdalej do trzech dni po jej powzięciu, odnieść się do wyższej władzy o rozstrzygnięcie, czy uchwała wykonaną być ma lub nie.

Orzeczenie to należy do politycznej władzy powiatowej, jeżeli burmistrz sądzi, że uchwała narusza ustawę; lub przekracza zakres działania gminy zaś do Wydziału powiatowego, jeżeli sądzi, że uchwała jest szkodliwą interesom gminy.

Władza wyższa winna wydać swoje orzeczenie w ciągu dni 8, a jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, polityczna władza powiatowa zawiadomi o swoim orzeczeniu Wydział powiatowy.

Orzeczenie tych władz jest dla burmistrza stanowczem i nie służy mu prawo wyższego odwołania się.

Rada miejska jednak ma prawo wnieść rekurs od takiego orzeczenia do Namiestnictwa, a względnie do Wydziału krajowego w terminie 14-dniowym.

O wstrzymaniu wykonania uchwały burmistrz ma Radę miejską na najbliższem posiedzeniu zawiadomić.

Jeżeli burmistrz nie przedłoży władzy wyższej w terminie 3-dniowym uchwały wstrzymanej do rozstrzygnięcia, uchwała ta staje się prawnoczną i bezzwłocznie wykonaną być musi, o ile nie zachodzi wypadek w §. 108 przewidziany.

Władza dyscyplinarna.

§. 57.

Burmistrz wdraża postępowanie dyscyplinarne przeciw urzędnikom i sługom miejskim, a w razach nagłych może ich suspendować.

Odpowiedzialność burmistrza.

§. 58.

Burmistrz jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym gminie. Co do poruczonego zakresu jest on odpowiedzialnym także Rządowi. Pretensje gminy do wynagradzania szkód, pochodzące z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, mają być poszukiwane zwykłą drogą prawa.

Rozdział IV.

O zakresie działania Magistratu.

§. 59.

Magistrat jest organem doradczym i wykonawczym, burmistrza zawiaduje on sprawami gminy i zostających pod jej zarządem zakładów i funduszów i załatwia czynności bieżące sobie przekazane.

W szczególności należy do zakresu działania Magistratu:

a) wykonywanie ustaw i rozporządzeń we własny zakres działania gminy wchodzących;

b) przygotowanie wniosków do uchwał Rady miejskiej;

c) zarząd majątkiem, dobrem, dochodami i wydatkami gminy, zakładów i funduszów gminnych, lub pod zarządem gminy zostających;

d) prowadzenie kasowości i rachunkowości gminy.

§. 60.

W sprawach niniejszą ustawą Magistratowi przekazanych, obraduje on kolegialnie.

Burmistrz zwołuje Magistrat na posiedzenie, ile razy zajdzie potrzeba, przynajmniej zaś raz na tydzień, wzywając wszystkich jego członków.

Do ważności uchwał Magistratu potrzebną jest obecność najmniej trzech członków Magistratu.

Uchwały zapadają większością głosów.

W razie równości głosów, rozstrzyga burmistrz.

Przeszkody w urzędowaniu.

§. 61.

Członek Magistratu nie może być obecnym przy obradach i uchwałach nad przedmiotem, tyczącym się jego własnych interesów prywatnych lub też interesów jego żony, albo z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych.

Zarząd majątkiem.

§. 62.

Magistrat zarządza majątkiem gminy, nadzoruje użytkowanie i zarząd dobra gminnego, kieruje przedsiębiorstwami gminy, czuwa nad ich wykonaniem i załatwia sprawy ubogich według ustaw.

Magistrat zawiaduje zakładami gminnymi i nadzoruje zakłady własny zarząd mające, o ile akt fundacyi lub umowy innych nie zawiera postanowień.

Zagrażanie karami.

§. 63.

Magistrat ma wyjątkowo prawo zagrażania karą pieniężną do 10 zł. lub w razie niemożności jej uiszczenia, karą aresztu do dwóch dni, jeżeli tego wymaga wykonanie przepisu tymczasowego policyi miejscowej, niedopuszczającego zwłoki.

Śledztwa dyscyplinarne.

§. 64.

Na żądanie burmistrza przeprowadza Magistrat śledztwa dyscyplinarne przeciw urzędnikom i sługom miejskim i orzeka o karach dyscyplinarnych.

Magistrat może w drodze dyscyplinarnej urzędnika suspendować.

Oddalenie urzędnika ze służby w drodze dyscyplinarnej nastąpić może tylko za uchwałą Rady miejskiej.

Orzeczenia dyscyplinarne przeciw rachmistrzowi tylko Rada miejska po wysłuchaniu Magistratu wydawać może.

Kasowość i rachunkowość.

§. 65.

Magistrat jest odpowiedzialny za należyte prowadzenie kasowości i rachunkowości, jest przeto obowiązany kasę przynajmniej raz na miesiąc skontrolować.

Kolaudacje.

§. 66.

Magistrat zarządza wszelkie roboty i dostawy dla gminy, rozpisuje i przeprowadza licytacje, odbiera i kolauduje wykonane roboty lub dostawy.

O każdej kolaudacji zawiadomić ma Magistrat komisję kontrolującą Rady miejskiej a to w takim czasie, aby komisja czynność tę z swej strony nadzorować mogła.

Komisje.

§. 67.

Rada miejska może na wniosek lub po wysłuchaniu Magistratu uchwalić, aby sprawowanie poszczególnych czynności ogólnego zarządu gminnego lub policji miejskiej powierzone zostało osobnym komisjom.

Każda taka komisja składa się z jednego członka Magistratu, jako przewodniczącego i kilku członków przez Radę miejską ze swego grona lub z poza swego grona wybranych.

Dla takich komisyj winna Rada miejska na wniosek Magistratu uchwalić osobne instrukcje.

Komisje te podlegają burmistrzowi i polecenia jego ściśle wykonywać są obowiązane.

Dobrowolne licytacje.

§. 68.

Magistrat zezwala na przedsięwzięcie dobrowolnej sprzedaży ruchomości drogą licytacji i czuwa nad zachowaniem i ściśłem wypełnieniem istniejących w tej mierze przepisów.

Odpowiedzialność członków Magistratu.

§. 69.

Członkowie Magistratu obowiązani są wykonywać pilnie i sumiennie wszystkie zlecenia

burmistrza. Każdy członek Magistratu odpowiedzialny jest gminie za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności przez ustawę niniejszą w ogóle lub przez burmistrza albo Radę miejską w szczególności mu poruczonych.

Pretensje gminy do wynagradzania szkód z odpowiedzialności tym paragrafem orzeczonej — mają być dochodzone zwykłą drogą prawa.

Wstrzymanie wykonania uchwał Magistratu.

§. 70.

Jeżeli burmistrz nie zgadza się z uchwałą Magistratu, może on wykonanie takiej uchwały wstrzymać, winien jednak bezzwłocznie zasięgać decyzji Rady miejskiej.

W razach nagłych może burmistrz bez względu na zapadłą uchwałę Magistratu zarządzić, co uważa za potrzebne i zwłoki nie cierpiące, lecz winien zarządzenie swoje na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej usprawiedliwić i jej uchwały zasięgnąć.

Dział V.

O gospodarstwie gminnym i nakładaniu ciężarów na gminę.

Inwentarz majątku.

§. 71.

Wszelka ruchoma i nieruchoma własność, niemniej wszelkie prawa i przywileje gminy i jej zakładów, winny być utrzymywane w ciągłej widoczności za pomocą dokładnego inwentarza.

Inwentarz ten ma być spisany w ciągu pierwszego roku po zaprowadzeniu niniejszej ustawy, każda następna zmiana ma być w nim uwidoczniiona.

Każdemu członkowi gminy wolno jest przejrzeć inwentarz.

Zakładanie i utrzymywanie inwentarza należy do Magistratu.

Pierwszy inwentarz przedłożony będzie Radzie miejskiej do zatwierdzenia, a dwa odpisy zatwierdzonego inwentarza przedłoży Magistrat Wydziałowi powiatowemu, który jeden z tych odpisów przesłał Wydziałowi krajowemu.

O zmianach w inwentarzu zawiadomi Magistrat najdalej w dwa miesiące po upływie każdego roku Radę miejską bezpośrednio, a Wydział krajowy za pośrednictwem Wydziału powiatowego.

Utrzymywanie majątku zakładowego.

§. 72.

Zakładowy majątek i dobro gminy i jej zakładów mają być utrzymywane w całości i w dobrym stanie.

Do podziału zakładowego majątku lub dobra między członków gminy, potrzebna jest uchwała Sejmu krajowego.

Użytkowanie z majątku gminnego.

§. 73.

Majątek gminy i jej zakładów ma być w ten sposób administrowany, aby przyniósł ile możliwości największy stały dochód Nadwyżki roczne mają być użyte do pokrycia potrzeb w roku następnym, o ileby zaś na ten cel nie były potrzebne, należy je ulokować pożytecznie i do majątku zakładowego przyłączyć.

§. 74.

Dotychczasowy niezaprzeczony zwyczaj rozstrzyga, którzy członkowie gminy i w jakim wymiarze w użytkach dobra gminnego udział mają.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki zwyczaj, Rada miejska, z uwzględnieniem istniejących specjalnych tytułów prawnych, uchwali postanowienia regulujące to uczestnictwo, przyczem ustanowić może opłatę za użytkowanie z dobra gminnego.

Nadwyżka dochodu z dobra gminnego, pozostająca po zaspokojeniu osób uprawnionych, wpływa do kasy gminnej.

Rok administracyjny.

§. 75.

Rok administracyjny gminy zaczyna i kończy się równocześnie z rokiem administracyjnym państwa.

Budżet i rachunki roczne.

§. 76.

Magistrat winien corocznie ułożyć budżet gminny i zakładów gminnych na następny rok administracyjny i przedłożyć go Radzie miejskiej na trzy miesiące przed rozpoczęciem roku administracyjnego.

Rada miejska ma budżet uchwalić na miesiąc przed rozpoczęciem roku administracyjnego.

Rachunki z przychodów i wydatków gminy i zakładów gminnych, winien Magistrat najpóźniej we dwa miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć Radzie miejskiej do rozpoznania i załatwienia.

Tak budżet jako i rachunki roczne, zanim Radzie do rozpoznania i załatwienia przedstawione zostaną, winny być poprzednio najmniej przez dwa tygodnie złożone do przejrzenia przez członków gminy, których spostrzeżenia przy rozpoznaniu budżetu i rachunków wzięte będą pod rozwagę.

Gdyby Rada miejska nie wstawiła w swój budżet należitości, którą gmina uścić jest obowiązana bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub dokumentu, mającego wedle ustaw moc egzekucyjną, ma Rada powiatowa prawo i obowiązek wstawić te należitości w budżet gminy i nałożyć na ich pokrycie dodatki do podatków.

§. 77.

O dniu, w którym projekt budżetu i rachunki roczne Radzie miejskiej przedłożone zostały, zawiadomi Magistrat Wydział powiatowy.

Uchwalony przez Radę budżet i sprawdzony przez nią rachunki przedłożyć należy w odpisach Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem Wydziału Rady powiatowej.

§. 78.

W zarządzie gminy i przy zawiadywaniu jej majątkiem należy trzymać się ściśle uchwalonego budżetu. Na wydatki, które odłożyć się nie dadzą, a we właściwej rubryce budżetu nie znajdują całkowicie lub w części pokrycia, potrzebne jest przyzwolenie Rady miejskiej.

W razach nagłych, w których poprzednie przyzwolenie bez szkody i bez niebezpieczeństwa nie może być uzyskane, może Magistrat opędzić potrzebny wydatek, winien jednak pod własną odpowiedzialnością wyjednać sobie w przeciągu ośmiu dni zatwierdzenie Rady.

Pokrycie wydatków.

1. Z dochodów.

§. 79.

Wydatki na cele gminne mają być przede wszystkim pokrywane z dochodów gminy

Z majątku osobnego.

§. 80.

Jeżeli na pokrycie pewnych wydatków przeznaczony jest osobny majątek, należy przede wszystkim dochody z tego majątku na ten cel obracać.

Przeznaczenie tych dochodów nie może być zmienionem.

Wydatki połączone z posiadaniem dobra gminnego.

§. 81.

Podatki i inne opłaty, tudzież koszta dozoru, uprawy z posiadaniem i używaniem dobra gminnego połączone, o ile do ich pokrycia dochody z dobra gminnego do kasy gminnej wpływające (§. 74.), nie wystarczają, mają być ponoszone przez uczestniczących w pożytkach z dobra gminnego, a to w miarę tego uczestnictwa.

Wydatki odrębne.

§. 82.

Wydatki dotyczące tylko interesu pewnych klas mieszkańców lub posiadaczy gruntów lub domów, mają być ponoszone przez same tylko strony interesowane, o ile nie istnieją inne urzędzenia obowiązujące.

2. Prestacje.

§. 83.

O ile dochody w §. 79 oznaczone, nie wystarczają do pokrycia wydatków na cele gminne, może Rada nakładać:

a) dodatki do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego;

b) inne opłaty nie należące do kategorii dodatków do podatków;

c) usługi i roboty na cele gminne.

a) Dodatki do podatków.

§. 84.

Dodatki do podatków bezpośrednich mają być zazwyczaj rozkładane na wszystkie w gminie przypisane podatki bezpośrednie, a to na wszystkie równo, to jest podług tej samej stopy procentowej.

Dodatki te mają być rozkładane równo w całym obrębie gminy. Wyjątki od tych przepisów objęte są §§. 89 i 90.

§. 85.

Dodatkiem do podatku konsumcyjnego można obciążać tylko konsumcyę w obrębie gminy, nie można nim obciążać produkcji i obrotu handlowego.

§. 86.

Do nałożenia dodatków przenoszących 20% do 50% podatków bezpośrednich lub podatku konsumcyjnego, potrzebne jest przyzwolenie Rady powiatowej.

Do nałożenia dodatków do podatków bezpośrednich lub podatku konsumcyjnego, przenoszących 50% do 100% potrzebnem jest zezwolenie Wydziału krajowego za zgodą c. k. Namiestnictwa.

Takie zezwolenie jednak tylko na lat 5 udzielonem być może.

Gdyby porozumienie między Wydziałem krajowym a c. k. Namiestnictwem do najbliższej sesji sejmowej nie nastąpiło, sprawa winna być przedłożoną do uchwały Sejmu krajowego.

Dodatki na dłuższy okres aniżeli lat 5, lub przenoszące 100% podatków bezpośrednich albo podatku konsumcyjnego, nakładane być mogą tylko na podstawie uchwały sejmowej i za Najwyższem zezwoleniem.

§. 87.

Do zaprowadzenia opłat nie należących do kategorii dodatków do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego, jakoteż do podwyższenia istniejących już opłat tego rodzaju, potrzebną jest ustawa krajowa.

Zezwolenie na dalszy pobór tego rodzaju opłat po zgaśnięciu mocy obowiązującej ustawy, którą zaprowadzone zostały, udzielone być może przez Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa, jednakże zawsze nie w wyższym wymiarze i nie na dłuższy okres czasu jak dotyczącą ustawą dotąd dozwolone były.

Odmowa na prośby tego rodzaju, może nastąpić tylko za uchwałą Sejmu krajowego.

Pobór taks gminnych za pojedyncze przez reprezentacyę gminną w zakresie jej kompetencji udzielone uprawnienia, tudzież za używanie zakładów gminnych i za inne w interesie stron przez organa gminne podejmowane czynności urzędowe, dozwolony być może przez Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa, jednak bez naruszenia już dawniej dla poszczególnych

poborów tego rodzaju istniejących postanowień prawnych.

b) Posługi i roboty.

§ 88.

Za uchwałą Rady miejskiej mogą być wymagane posługi i roboty tak ciągłe jak ręczne.

Rada winna rok rocznie, na następujący rok administracyjny ustanowić cenę dziennych posług i robót.

Posługi będą wymagane kolejno.

Wyjąwszy nagle wypadki, wskazane §. 50 wolno jest każdemu, wymagane od niego posługi lub roboty, albo osobiście, albo przez zdolnego zastępcę wykonać, albo też wykupić się od nich, składając do kasy miejskiej ich wartość obliczoną podług cen przez Radę ustanowionych.

Wyjątki.

§. 89.

Do opłacania dodatków do podatków bezpośrednich, niemniej do posług i robót, nie mogą być pociągani:

a) urzędnicy i słudzy c. k. Dworu, państwa, kraju, gminy, zakładów krajowych i gminnych, nauczyciele publiczni, wojskowi, jako też wdowy i sieroty tych osób co do ich płac służbowych i pochodzących ze stosunku służbowego pensyj, prowizyj, zapomóg i innych poborów;

b) pasterze dusz co do ich kongruy.

§. 90.

Do rozkładu dodatków na podatki bezpośrednie podług rozmaitej stopy procentowej, potrzebne jest pozwolenie Wydziału krajowego.

Ogłoszenie uchwał dotyczących prestacyj.

§. 91.

Uchwała Rady dotycząca prestacyj, musi być w gminie ogłoszona.

Jeżeli taka uchwała potrzebuje wyższego zatwierdzenia, wolno natenczas każdemu członkowi gminy wnieść względem niej w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasiąganiu wyższego zatwierdzenia przedłożone być mają.

Pobór prestacyj.

§. 92.

Dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa i ściągane za pomocą tych samych środków, co podatki.

Inne należytości pieniężne, na cele gminne nałożone na podstawie ustawy lub prawomocnej uchwały Rady miejskiej, niemniej kary pieniężne, orzeczone podług niniejszej ustawy, pobiera burmistrz przez swoje organa, a w razie nieuiszczenia ściąga je w drodze egzekucji na ruchomości w taki sam sposób jak zaległości podatkowe.

Jeżeli obowiązany, nie wykupiwszy się z posługi lub roboty, wzbrania się ją wykonać, burmistrz poleci wykonanie takiej posługi lub roboty trzeciej osobie na koszt obowiązanego i ściągnie wydaną kwotę w sposób przepisany dla ściągania innych należytości pieniężnych.

W nagłych wypadkach, wskazanych w §. 50 mogą obowiązani wprost być zmuszeni do wypełnienia posług albo robót.

Konkurencye.

§. 93.

Konkurencya do budowy kościelnych, parafialnych i szkolnych, tudzież do budowy dróg, jest przedmiotem osobnych ustaw.

Konkurencye do pewnych potrzeb, oparte na specjalnych tytułach prawnych pozostają w swej mocy.

Dział III.

O zawiadywaniu specjalnemi sprawami ludności chrześcijańskiej i izraelickiej.

Prawa ludności chrześcijańskiej i izraelickiej.

§. 94.

W gminach, składających się z ludności chrześcijańskiej i izraelickiej, pozostaje tak chrześcijańska jak i izraelicka ludność przy własności, posiadaniu i używaniu zakładów i funduszków, przeznaczonych wyłącznie na swoje własne cele religijne, naukowe i dobroczynne i opędza z własnych zasobów wydatki na takie zakłady i inne cele religijne, naukowe i dobroczynne, w których wyłączny udział tylko jej samej służy.

O ile jednak te wydatki dotychczas opędzane były z ogólnych dochodów gminy, powinny one i nadal z tychże dochodów być opędzane.

Zawiadywanie specjalnemi sprawami ludności chrześcijańskiej.

§. 95.

Specjalne sprawy ludności chrześcijańskiej (§. 96), o ile zawiadywanie niemi podług ustaw

należy do Rady miejskiej lub Magistratu, zawiadywane będą przez tęże Radę lub Magistrat podług przepisów niniejszej ustawy, z tem jednak ograniczeniem, że izraeliccy członkowie Rady miejskiej i Magistratu w głosowaniu nad temi sprawami i w załatwieniu tych spraw w ogólności udziału mieć nie będą.

Gdyby jednak liczba chrześcijańskich członków Rady miejskiej nie wynosiła przynajmniej połowy wszystkich jej członków, wybierają chrześcijańscy wyborcy gminy, w sposób ordynacyą wyborczą oznaczony, dla załatwiania spraw ludności chrześcijańskiej tylu chrześcijan, ile będzie potrzeba dla uzupełnienia tej połowy.

Do ważności uchwał Rady miejskiej w sprawach tego rodzaju, potrzebną jest obecność więcej niż połowy chrześcijańskich członków Rady i bezwzględna większość głosów tychże członków.

Jeżeli burmistrzem Rady jest niechrześcijanin, wybierze chrześcijańska część Rady miejskiej, a wedle potrzeby uzupełniona, ze swego grona przewodniczącego, któremu służyć będą co do załatwiania spraw ludności chrześcijańskiej te same prawa i obowiązki, które na mocy ustawy służą burmistrzowi.

§. 96.

Do specjalnych spraw ludności chrześcijańskiej należą :

a) sprawy kościołów i innych miejsc religijnych, sprawy obrzędowe, wykonywanie prawa patronatu, prezentowanie lub mianowanie pasterzy dusz, nauczycieli religii i sług kościelnych;

b) sprawy zakładów, fundacyj, stypendyów i innych funduszków przeznaczonych dla chrześcijan lub na cele, w których tylko chrześcijanie udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności chrześcijańskiej, lub przeznaczonego wyłącznie dla tej ludności lub też zostającego w wyłącznym jej używaniu.

Zawiadywanie specjalnemi sprawami ludności izraelickiej.

§. 97.

Zawiadywanie specjalnemi sprawami ludności izraelickiej pozostaje przy dotychczasowej zwierzchności religijnej tej ludności.

Do tych spraw należą :

a) sprawy bóżnic, cmentarzy, sprawy obrzędowe, mianowanie rabinów, kaznodziei, nauczycieli religii i sług obrzędowych;

b) sprawy zakładów, fundacyj, stypendyów i innych funduszków, przeznaczonych dla izraelitów lub na cele, w których tylko izraelici udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności izraelickiej, lub przeznaczonego wyłącznie dla tej ludności, lub też zostającego w jej wyłącznym używaniu.

Prawo nadzoru Rady miejskiej.

§. 98.

Prawo Rady miejskiej do nadzoru, o ile takowy służy jej w ogóle na mocy ustaw pozostaje nienaruszonym także względem przedmiotów w §§. 96. i 97. wymienionych.

§. 99.

Nakładanie dodatków do podatków, jakoteż innych prestacyj na członków gminy, na cele w §§. 96. i 97. wskazane, nastąpić może tylko za przyzwoleniem Rady miejskiej, o ile ustawy specjalne nie stanowią inaczej.

Jeżeli jednak w Radzie miejskiej nie ma $\frac{2}{3}$ chrześcijan, nakładanie dodatków do podatków i innych prestacyj na chrześcijańskich członków gminy na cele w §. 96. wskazane, nastąpić może za przyzwoleniem Wydziału powiatowego.

Przeciw uchwałom w tej mierze tak Rady miejskiej jak i Wydziału powiatowego, służą te same środki, co i przeciw innym uchwałom tych władz.

Dział VII.

O łączeniu gmin.

§. 100.

Do gminy miejskiej, niniejszej ustawie podlegającej, wcieloną być może granicząca z nią gmina wiejska lub małomiejska, lub część takiej gminy, jeżeli reprezentacye obu tych gmin na to się zgodzą, a Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na wcielenie zezwoli.

Wcielenie takie nastąpić może w drodze ustawy krajowej nawet wbrew woli gmin, jeżeli należyte wykonywanie policyi miejscowej tego wymaga.

W razie takiego wcielenia, należy w drodze dobrowolnej zgody między gminami, a w razie nieudania się takiej zgody, w drodze ustawy krajowej, uregulować stosunki co do posiadania i użytkowania własności gmin połączonych.

Dział VIII.

O nadzorze nad gminami.

§. 101.

Rada powiatowa, a w jej zastępstwie Wydział powiatowy, czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gmin i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone.

Sejm, a w jego zastępstwie Wydział krajowy, ma najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gminy i zakładów gminnych.

Wydział krajowy może w tym celu żądać objaśnień i usprawiedliwień od Rady miejskiej i Magistratu, albo za pośrednictwem Wydziału powiatowego, albo też bezpośrednio, może również i przez delegowanie komisji zarządzić dochodzenia na miejscu.

W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest Wydział krajowy w razie potrzeby użyć stosownych środków zaradczych.

Zatwierdzanie uchwał przez Radę powiatową.

§. 102.

Do spraw, w których uchwały Rady miejskiej muszą być przedkładane Radzie powiatowej do zatwierdzenia, należą prócz spraw wymienionych w §§. 2, 86 i 87 także następujące:

a) pozbywanie, zamiana, przeistaczanie, zastawianie lub stałe obciążanie rzeczy, należące do zakładowego majątku lub dobra gminy albo jej zakładów;

b) zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązania, jeżeli kwota pożyczki lub wartość ciężaru, wynikającego ze zobowiązania, łącznie z długami już istniejącymi przewyższa roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych;

c) nabytki i przedsiębiorstwa, nie należące do zwykłego zarządu, jeżeli dla pokrycia wynikającego ztąd wydatku potrzeba zaciągnąć pożyczkę lub obciążyć gminę prestacyami;

d) wydzierżawiania na dłuższy czas, niż na lat sześć lub w inny sposób, niż przez publiczną licytację, najwięcej ofiarującemu;

e) opuszczanie czynszu najmu lub dzierżawy w części lub w całości.

§. 103.

Uchwały Rady miejskiej, do których ważności potrzeba przyzwolenia Sejmu, mają być podawane do Rady powiatowej, która je wraz z swoim zdaniem przez Wydział krajowy Sejmowi przedłoży.

Rekurs do Wydziału powiatowego.

§. 104.

Wydział powiatowy rozstrzyga rekursy przeciw uchwałom Rady miejskiej i Magistratu we wszystkich sprawach własnego zakresu działania.

Przeciw dodatkom do podatków rekurs wnoszonym być może, o ile dodatki te przechodzą wysokość ustawami dozwoloną, lub o ile w granicach tej wysokości nastąpił niestosowny rozkład.

Rekurs ma być wnoszonym na ręce burmistrza w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od dnia obwieszczenia uchwały lub zawiadomienia o niej.

Władza dyscyplinarna nad Magistratem.

§. 105.

W sprawach własnego zakresu działania może Wydział powiatowy Magistratowi i pojedynczym jego członkom dawać upomnienia i nakładać na nich kary pieniężne do wysokości 20 zł. w. a.

Kary te wpływają do kasy miejskiej na fundusz ubogich gminy.

W razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, może członek Magistratu na wniosek Wydziału powiatowego być zawieszony w urzędowaniu przez polityczną władzę powiatową.

W razie niezgodności tych władz, orzeka polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego.

Po przeprowadzonym śledztwie dyscyplinarnym może polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego złożyć z urzędu członka Magistratu, a nawet na przeciąg czasu, nieprzekraczający lat trzech, uznać go niezdolnym do piastowania tej posady.

Członek Magistratu, uznany winnym, ponosi kosztą dochodzenia.

Władza dyscyplinarna, służąca Wydziałowi powiatowemu, trwa jeszcze przez lat trzy po

zgaśnięciu mandatu członka Magistratu w tym celu, aby go zagnąć do zdania urzędu i złożenia rachunków z czasu urzędowania jego.

Mianowanie zastępcy dla gminy.

§. 106.

Jeżeli w sprawie prywatnej spornej między gminą a pewną klasą członków gminy lub pojedynczymi jej członkami, Rada miejska ze względu na prywatny interes radnych nie byłaby bezstronna, Wydział powiatowy starać się będzie sprowadzić dobrowolną ugodę, gdyby zaś ta do skutku nie przyszła, przeznaczy dla gminy zastępcę do przeprowadzenia sprawy drogą prawa.

Prawo Rządu do nadzoru i wstrzymania uchwał.

§. 107.

Rządowi służy prawo do nadzoru nad gminami w tym kierunku, aby swego zakresu działania nie przekraczały i nie działały wbrew ustawom.

To prawo nadzoru wykonywa polityczna władza powiatowa.

W tym celu może ona żądać udzielenia sobie uchwał Rady miejskiej i potrzebnych wyjaśnień.

Przełożony władzy politycznej lub jego delegowany ma także prawo być obecnym na posiedzeniach Rady gminnej, może jednak zabierać głos tylko wtenczas, gdyby Rada zamierzała naruszyć ustawy lub przekroczyć swój zakres działania.

§. 108.

Polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek zakazać wykonania uchwały, powziętej przez Radę miejską, jeżeli ta uchwała przekracza zakres działania Rady, lub sprzeciwia się ustawom. Przeciw takiemu zakazowi służy rekurs do politycznej władzy krajowej.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, winna polityczna władza powiatowa o wydanym zakazie zawiadomić równocześnie Wydział powiatowy.

§. 109.

Polityczna władza powiatowa ma także rozstrzygać zażalenia przeciw zarządzeniom burmistrza lub Magistratu, naruszającym lub mylnie zastosowującym ustawy, o ile te rozporządzenia nie są oparte na takich uchwałach Rady

miejskiej, względem których rozstrzyganie rekursów należy do Wydziału powiatowego.

W sprawach poruczonego zakresu działania rekurs w każdym razie ma być wnoszony do politycznej władzy powiatowej.

Środki zaradcze na koszt gminy.

§. 110.

Jeżeli Rada miejska zaniedbuje, albo wzbrania się dopełnić obowiązków, w moc ustaw na gminie ciążących, polityczna władza powiatowa ma na koszt i stratę gminy zarządzić środki zaradcze.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, a nie zachodzi przypadek nagłego niebezpieczeństwa, polityczna władza powiatowa winna przed zarządzeniem środków zaradczych porozumieć się z Wydziałem powiatowym.

§. 111.

Polityczna władza powiatowa ma prawo nałożyć na burmistrza lub jego zastępcę, przekraczającego lub zaniedbującego swoje obowiązki w sprawach poruczonego zakresu działania, karę aż do 20 zł. w. a.

Kara ta wpływa do kasy miejskiej na fundusz ubogich gminy.

Jeżeli uchybienie obowiązków jest tego rodzaju, że sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania nie może być dłużej zostawione burmistrzowi bez narażenia dobra publicznego i jeżeli Rada miejska na wezwanie temu nie zaradzi, może polityczna władza powiatowa na czas trwania tego stanu ustanowić na koszt gminy inny organ do sprawowania rzeczonych czynności.

Tak w tym razie, jak i w razach wskazanych w §. 110. należy postępować z wszelką możliwą oszczędnością tak, aby gmina więcej nad konieczną potrzebę obciążoną nie była.

Rozwiązanie Rady miejskiej.

§. 112.

Namiestnik może rozwiązać Radę miejską. Gminie służy rekurs do właściwego Ministerstwa.

Rekurs taki musi być podpisany przez burmistrza, lub przynajmniej przez jedną trzecią część członków rozwiązanej Rady miejskiej. Rekurs ten nie ma mocy wstrzymującej.

Najdalej w sześć tygodni po rozwiązaniu winien być rozpisany nowy wybór.

Tymczasowy zarząd może być poruczony burmistrzowi z przydanymi mężami zaufania, których c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wyznaczy.

Jeżeli ze strony c. k. Namiestnictwa lub Wydziału krajowego podniesiony został zarzut przeciw poruczeniu tymczasowego zarządu burmistrzowi, natenczas Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zarządzi co potrzeba dla tymczasowego załatwiania spraw bieżących.

Sprawy w §. 102. wymienione nie należą do zakresu działania tymczasowego zarządu.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann. Ja pozwolę sobie co do formalnego postępowania postawić wniosek następujący. Panowie sobie przypomną, że w Październiku zeszłego roku Wys. Sejm uchwalił ustawę gminną dla 30 miast t. j. dla tych samych miast, które obejmuje obecnie projekt. Tamta uchwała nie została jeszcze przedłożoną do sankcyi najwyższej, albowiem c. k. Rząd był zdania, że merytoryczne postanowienia §. 112 do sankcyi się nie nadają. Aby zaś umożliwić przyjęcie do skutku ustawy całej, Rząd wniósł od siebie nowy projekt do ustawy gminnej. Ten projekt nowy różni się od dawniejszego projektu merytorycznie tylko w §. 112 a co do formy także w art. II. i IV., tudzież w §§. 20, 42 i 51; wszystkie inne artykuły, wszystkie inne paragrafy tej ustawy, są dosłownie zgodne z uchwałą Wys. Sejmu 5. Października zeszłego roku zapadłą.

(Czyta projekt ustawy głównej i wprowadzającej z aleg. 142.)

Sądząc, że Wys. Izba nie zechce odstąpić od postanowień dawniejszej uchwały, jestem przeto zdania i wnoszę, aby przedtem odbyła się dyskusya nad artykułami i paragrafami zmienionymi, zaś wszystkie artykuły i paragrafy niezmienione projektu, aby przyjęte zostały „en bloc.“

P. Dr. Goldmann. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

JE. hr. Marszałek. P. Goldmann ma głos w kwestyi formalnej.

P. Dr. Goldmann. Chcę dodać do wniosku p. referenta, aby cała ustawa została przyjętą

„en bloc“ wraz z poprawkami, ponieważ one dotyczą tylko strony formalistycznej, stylistycznej, zaś co do jednego punktu, gdzie zachodzi zmiana z merytorycznej strony, komisya gminna jednogłośnie za tą zmianą się oświadczyła.

Z tego powodu dodatkowo wnoszę, żeby cała ustawa przyjętą została „en bloc“.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann. Na wniosek p. Goldmanna zgadzam się.

JE. hr. Marszałek. Z powodów wyliczonych tutaj przez p. sprawozdawcę i p. Goldmanna stoi wniosek, aby przyjąć całą ustawę „en bloc“ wraz ze zmianami, na które komisya jednogłośnie się zgodziła. Ponieważ p. sprawozdawca zgadza się na wniosek p. Goldmanna, więc nie pozostaje mi nic innego, jak tylko podać pod głosowanie wniosek p. Goldmanna na przyjęcie całej ustawy pierwszej, a to ustawy głównej „en bloc“. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą jednomyślnie.

Podaję dalej pod głosowanie ustawę wprowadzającą, co do której myślę, że wniosek p. Goldmanna do niej także się odnosi.

(P. Goldmann: Tak jest.)

Kto jest za tem, aby ustawa druga, wprowadzająca, była przyjętą „en bloc“, raczy rękę podnieść. (Większość.) Ustawa wprowadzająca jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania, z pominięciem czytania.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca wnosi przystąpienie do trzeciego czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Kto przyjmuje dopiero co uchwaloną ustawę główną i wprowadzającą w trzecim czytaniu z pominięciem czytania, raczy rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Z porządku dziennego następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie zmian w ustawie z 8. Grudnia 1881 Dz. ust. kraj. Nr. 71 o używaniu ogierów prywatną własnością będących do stajnowienia, zaprojektowanych przedłożeniem rzą-

dowem. (Aleg. 143.) Sprawozdawca poseł Zamoycki ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Zamoycki. Upraszam o sprostowanie następującej pomyłki druku w projekcie ustawy; mianowicie w §. 4, ustępie trzecim wierszu 3 zamiast „ustępstwach“ ma być „ustępach“ (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu Nr. 143)

P. Moysa. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

J.E. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł hrabia Zamoycki (czyta):

U s t a w a

dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zaprowadzająca zmiany w ustawie z dnia 8. Grudnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 71. o używaniu do stanowienia ogierów, będących prywatną własnością.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Paragraf 2 i paragraf 4. ustawy z dnia 8. Grudnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 71. mają w przyszłości brzmieć jak następuje:

§. 2.

Ktokolwiek życzy sobie uzyskać dla ogiera licencję na nadchodzący okres stanowienia, obowiązany jest zgłosić się z tem żądaniem ustnie lub pisemnie w terminie drogą rozporządzenia wykonawczego ustanowionym, do politycznej władzy powiatu, w którym zamieszkuje.

Na podstawie wniesionych zgłoszeń ustanawia c. k. Namiestnictwo odpowiednią ilość komisji do licencyjonowania ogierów i w stosownym czasie poda do publicznej wiadomości za pośrednictwem powiatowych władz politycznych i zwierzchności gminnych (obszarów dworskich) miejsce urzędowania każdej komisji, równie jak

termin publicznie odbyć się mającego licencyjonowania.

Namiestnictwo ustanowić może jedną komisję dla kilku powiatów; okoliczność ta powinna być w sposób właściwy obwieszoną.

Właściciele stadnin, którzy mają zamiar ogierami swoimi cudze klacze stanowić, mogą uzyskać wyjątkowo od politycznej władzy powiatowej zezwolenie, by ogiery te oglądane i zbadane były przez komisję nie w miejscu jej urzędowania, lecz tam, gdzie się ogiery znajdują, w tym jednak razie sami ponoszą kosztą tych komisyjnych oględzin.

§. 4.

Komisja uznać może jedynie te z pomiędzy przedstawionych jej ogierów za zdadne do stanowienia, względem których okaże się przy rewizji, że są zdrowe, nie mają żadnej wady dziedzicznej, że się kwalifikują do rozplódu i odpowiadają rasom i typom krajowym.

Komisja ma wyraźnie wymienić w karcie licencyjnej, do jakiego rodzaju klaczy lub dla jakiej rasy uznaje ogiera za odpowiedniego.

Do licencyjonowania, a w szczególności do powzięcia uchwały o zdadności przedstawionego ogiera potrzeba — z wyjątkami w dalszych ustępach przewidzianymi — obecności przynajmniej trzech członków komisji. Uchwała zapada większością głosów; przy równości głosów staje się uchwałą to zdanie, za którem głosuje przewodniczący.

Jeżeli jest tylko dwóch członków obecnych, natenczas mogą oni także dokonać licencyjonowania, jednak ważną uchwałą tylko wtedy powziąć, gdy się co do zdadności lub niezdadności do rozplódu dotyczącego ogiera zgadzają. W razie niezgodności rozstrzyga ostatecznie Namiestnictwo, względnie udziela lub odmawia licencji w imieniu komisji licencyjnej dla dotyczącego ogiera.

Licencyjonowania może w końcu także sam zastępca komendy stadników rządowych dokonać, jeżeli brak innych udział biorących członków komisji, jednak konował w myśl § 3. jest współczynnym. W tym wypadku należy także ostateczna decyzja, czy licencya ma być udzieloną czy też odmówioną, do Namiestnictwa w imieniu komisji licencyjonalnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

JE. hr. Marszałek. Otwieram rozprawę ogólną. Czy żąda kto głosu?

P. Henzel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Henzel ma głos.

P. Henzel. Sprawa ma się zupełnie podobnie, jak tamta, którąśmy dopiero co załatwili, mianowicie sprawozdanie komisji gminnej. Komisja gospodarstwa krajowego zgodziła się na te wszystkie poprawki, które Rząd przedstawił, dlatego wnoszę, ażeby Wysoki Sejm przyjął tę ustawę „en bloc“.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy „en bloc“. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę zaproponowaną przez komisję (aleg. 143) „en bloc“, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Zamoycki. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwaloną ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa w trzecim czytaniu jest przyjęta.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielania kolonii Unterbergen ze związku gminy Podbereźce powiatu Lwowskiego, a przyłączenia jej do sąsiedniej gminy Weinbergen. (Al. 144.)

Sprawozdawca p. Henzel ma głos.

Sprawozdawca p. Henzel (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. nr. 144).

P. dr. Małecki. Upraszamy o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Otwieram rozprawę ogólną. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie artykułu I., II., III. i IV. projektu.

Sprawozdawca p. Henzel (czyta):

Art. I.

Kolonia Unterbergen w powiecie Lwowskim, która przedtem tworzyła samoistną gminę, zostaje wyłączoną ze związku gminy Podbereźce a natomiast wciela się do związku gminy Weinbergen.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Do chwili prawomocnego ukonstytuowania się nowych reprezentacji gminnych w Podbereźcach i w Weinbergen, pozostają dotychczasowe reprezentacje gminne w urzędowaniu.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuły I, II, III. i IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuły I, II, III. i IV. są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. Henzel (czyta):

Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, o wyłączeniu kolonii Unterbergen w powiecie Lwowskim, ze związku gminy Podbereźce a połączeniu jej z gminą Weinbergen.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wstęp i tytuł ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wstęp i tytuł ustawy są przyjęte.

Sprawozdawca p. Henzel. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca wnosi przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa w trzecim czytaniu jest przyjęta.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji drogowej o petycyach Zwierzchności gminnej w Piwnicznej i gmin Szczawnica, Szlachtowa, Jaworek i Białowody, powiatu Nowotargskiego, o budowę drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej. Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyach Zwierzchności gminnej w Piwnicznej i gmin Szczawnica, Szlachtowa, Jaworek i Białowody powiatu Nowotargskiego, o budowę drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminna miasteczka Piwnicznej, tudzież gminy Szczawnica, Szlachtowa, Jaworek i Białowody, wniosły prośbę do Wys. Sejmu o udzielenie subwencji na rekonstrukcję drogi gminnej ze Szczawnicy do stacji kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej w Piwnicznej prowadzącej.

Już w roku 1874 Wydział krajowy w uznaniu ważności tej drogi pod względem handlowym, przedstawił Wysokiemu Sejmowi wniosek o uznanie powyższej drogi za krajową. Na wniosek ówczesnej komisji drogowej jednak Wys. Sejm nie uchwalił powyższego projektu głównie z powodu, że z poprzednio już uchwalonych dróg krajowych, część dopiero w budowie zostawała, znaczna część zaś wcale rozpoczęta nie została.

Od tego czasu sprawa rekonstrukcji drogi tej kilkakrotnie w Wys. Sejmie poruszaną bywała, a uchwały sejmowe z dnia 20. Grudnia 1881 i z dnia 12. Października 1882 przekazywały Wydziałowi krajowemu załatwienia odnośnych petycyj na podstawie ustawy o dojazdach kolejowych z dnia 15. Kwietnia 1887. Gdy jednakże ani Wydział powiatowy Nowo Sandecki, ani Wydział powiatowy w Nowym Targu, przez których terytorya droga gminna w mowie będąca przechodzi, nie przedłożyły wniosków co do budowy dojazdu kolejowego po myśli §. 5 ustawy wymaganych, przeto sprawa budowy drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej od tego czasu pozostaje w zawieszeniu.

Z pomiędzy licznych dróg w kraju, których rekonstrukcja zasługuje na znaczniejszą subwencję z funduszu krajowego, niezaprzeczenie droga łącząca nasze karpackie zdrojowiska: Szczawnicę, Żegiestów i Krynicę między sobą, zajmuje jedno z pierwszych miejsc, a jedynie tylko szczupłość kwot uchwalonych dotąd przez Wysoki Sejm na powyższy cel, niedozwalała przyjść w pomoc tamtejszym miejscowym funduszom krajowym znaczniejszym zasiłkiem. Po skończeniu budowy dotąd projektowanych dróg krajowych, skoro się zwiększy kwota na cel subwencyonowania dróg powiatowych i gminnych co roku uchwalana, nastąpi sposobna pora przystąpienia do zasilenia znaczniejszym datkiem z funduszu krajowego budowę stałej komunikacji między Szczawnicą, a stacją kolei żelaznej w Piwnicznej.

Na podstawie powyższych wywodów, komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę zwierzchności gminnej w Piwnicznej tudzież gmin Szczawnica, Szlachtowa, Jaworek i Białowody powiatu Nowotargskiego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem:

a) aby zbadał pod względem technicznym plany i kosztorysy przebudować się mającej drogi;

b) aby porozumiał się z interesowanemi powiatami i gminami co do wypełnienia warunków i wymogów, stanowiących podstawę do udzielenia pomocy kraju na budowę dróg powiatowych i gminnych, w myśl okólnika Wydziału krajowego z dnia 22. Grudnia 1882;

c) aby na podstawie wyników zasadniczych badań, przedłożył swe wnioski co do rekonstrukcji drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa czwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej: a) z petycji gminy Czudec, powiatu Rzeszowskiego, o odpisanie jej w drodze łaski w całości sumy 458 zł. 99 1/2, ct. jako zaległych odsetek od obligacyj szkolnych, albo też w razie niemożliwości, na zezwolenie opłacania kwoty tej w 10-ciu równych rocznych ratach, począwszy od

roku 1889 bez procentu. Sprawozdawca poseł Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

z petycji gminy Czudec, o uwolnienie od płacenia zaległych odsetek od obligacji szkol. w kwocie 458 zł. 99 $\frac{1}{2}$ ct., albo w razie niemożliwości o rozłożenie tej kwoty na lat 10 w równych rocznych ratach bez procentu.

Wysoki Sejmie!

Od 1. Kwietnia 1875 r. nieoddawała gmina Czudec od u siebie przechowanych obligacji szkol. odsetki do funduszu okręgowego szkolnego, która to kwota dziś już wynosi 458 zł. 99 $\frac{1}{2}$ ct. Obecna Zwierzchność gminna, która dopiero od 1. Grudnia 1887 urzęduje, nie może nawet z pozostałych dawniejszych rachunków dociec, czy w ogóle te odsetki gmina Czudec pobrała. Ubolewa tylko, że kiedy w roku 1875 została szkoła w Czudcu na etat przeniesioną, a pomienione obligacje zostały wzięte na fundusz szkolny okręgowy, to dla czegoż c. k. Władza szkolna nie zabrała sobie takowe w przechowanie swoje i niepobierała sama z nich odsetki, lecz oddała obligacje te w przechowanie gminie.

Przechowanie to stało się teraz ruiną dla gminy, bo przecież łatwiej było rok rocznie płacić po 50 zł. aniżeli naraz 458 zł. 99 $\frac{1}{2}$ ct. Gmina Czudec znajduje się w bardzo krytycznem położeniu, bo ma własnego długu 2.000 zł. — a roczny przychód wynosi tylko około 500 zł. którego to zaledwie starczy na koszta administracyjne; nadto pozostała gmina jeszcze pewną kwotę winna od budowy w r. 1882 nowego budynku szkolnego, którego koszta wynosiły 7.200 zł. nie może przeto żadną miarą zadosyć uczynić zleceniu c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 20. Września do L. 8.648 aby natychmiast złożył zaległe całe odsetki w kwocie 458 zł. 99 $\frac{1}{2}$ ct. gdyż mieszkańcy Czudca są przeważnie biedni rzemieślnicy, na których celem pokrycia długów gminnych wysokich dodatków do podatków nakładać nie można.

Zwierzchność gminna widzi się być zmuszoną prosić w drodze łaski, albo o zupełne odpisanie tych zaległych odsetek, albo też w razie niemożliwości o ulgę w rozłożeniu tej kwoty na roczne równe raty przez lat 10 począwszy od roku 1889,

Komisyja petycyjna nie mogąc zbadać ani faktycznego stanu majątkowego gminy Czudec, ani też na kim cięży wina, że przez przeciąg dziesięciu lat odsetki od obligacji szkolnych gmina nie spłacała jak należało do funduszu szkolnego okręgowego, wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Czudec o odpisanie jej w drodze łaski w całości sumę 458 zł. 99 $\frac{1}{2}$ ct. jako zaległych odsetek od obligacji szkolnych, albo też w razie niemożliwości na zezwolenie spłacania kwoty tej w 10-ciu równych rocznych ratach począwszy od r. 1889 — odstępuje się Wydziałowi krajowemu celem zbadania i w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową do odpowiedniego załatwienia.

JŁ. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Samuela Goldappera, byłego współdzierżawcy myta na drodze krajowej ze stacji Zaleszczyki małe, o wypuszczenie go z obowiązku solidarnej wypłaty 998 zł. 61 ct. za złożeniem ryczałtowej kwoty 250 zł. gotówką i zrzczenia się pretensji w kwocie 400 zł. Sprawozdawca p. Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

z petycji Samuela Goldappera b. współdzierżawcy myta na drodze kraj. na stacji Zaleszczyki małe, o wypuszczenie go z obowiązku solidarnej zapłaty 998 zł. 61 ct. a. w. za złożeniem ryczałtowej kwoty 250 zł gotówki i zrzczenia się pretensji w kwocie 400 zł. a. w.

Wysoki Sejmie!

Samuel Goldapper został zasądzony razem z swoimi współnikami Altarem Goldapper i Aronem Kruh na zapłacenie solidarnej kwoty 998 zł. 61 ct. za niedotrzymanie kontraktu dotyczącego dzierżawy myta w Zaleszczykach małych pow. Buczackiego. Jak twierdzi, popadł do tej kolizji niewinnie, a to z powodu sprzeniewierzenia czynszu dzierżawnego dwumiesięcznego przez spółnika Arona Kruh, prosi więc o łaskę zwolnienia go od obowiązku solidarnej zapłaty

powyższej kwoty za złożeniem sumy 250 zł. a. w. i zrzeczeniem się sumy 400 zł. a. w., którą sobie rości do Wydziału krajowego.

Komisya petycyjna nie będąc w położeniu zbadania, o ile prośbą tą fundusz krajowy byłby na zysk lub stratę narażony, niemniej czy uzasadnioną jest pretensya petenta do Wydziału krajowego w kwocie 400 zł. a. w., wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycę Samuela Goldapper b. współdzierżawcy myta na drodze krajowej w Zaleszczykach małych, o zwolnienie go z solidarnego obowiązku zapłacenia sumy 998 zł. 61 ct. z powodu niedotrzymania kontraktu, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania, kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku następuje sprawozdanie komisji gminnej z petycji obywateli i mieszkańców miasta Żółkwi, o ustanowienie komisarza rządowego, albo o rychłe załatwienie sprawy wyborów do Rady miejskiej. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

P. Sprawozdawca poseł Romanowicz (czyta).

Sprawozdanie

komisji gminnej o petycji obywateli i mieszkańców m. Żółkwi, w sprawie ustanowienia komisarza rządowego, albo rychłe załatwienie sprawy wyborów do Rady miejskiej.

Wysoki Sejmie!

Obywatele m. Żółkwi wnieśli licznymi podpisami zaopatrzoną petycę, w której żalą się na opłakany stan tamt. gospodarki gminnej, przedstawiają przebieg wyborów do Rady miejskiej już przeszło przez dwa lata się wlokących i kończą prośbą, aby albo zarząd gminy m. Żółkwi powierzyć komisarzowi rządowemu, albo też przyspieszyć jak najrychlejsze załatwienie sprawy wyborów.

Komisya gminna, której powyższa petycja do sprawozdania przekazaną została, przekonała się z akt Wydziału krajowego, że istotnie zarząd gminy m. Żółkwi, tak pod względem majątkowym, jak i pod względem porządku i po-

licy miejscowej bardzo wiele pozostawia do życzenia, co zaś najgorsza, to, że uzdrowieniu tych stosunków przez nowe wybory stają na przeszkodzie rozliczne — protestami z jednej a powolnem postępowaniem władz z drugiej strony, spowodowane trudności i przewłoki.

Peryod wyborczy urzędującej obecnie Rady miejskiej skończył się w roku 1886. W Listopadzie tegoż roku odbyły się nowe wybory, w skutek protestów jednak nowa Rada nie mogła się ukonstytuować.

Zbadanie i załatwienie tych protestów toczyło się od Listopada 1886. do Września 1887 a komisya gminna nie spełniłaby swego zadania, gdyby nie wyraziła przykrego zdziwienia, iż sprawy tego rodzaju mogą tak bardzo się przewlekać. Dopiero orzeczeniem Namiestnictwa z dnia 7. Września 1887 unieważniono wybory z r. 1886 a rozpisano nowe wybory na Listopad 1887. Gdy jednak zaraz w pierwszym dniu głosowania zaszła rażąca nieprawidłowość, powodująca nieważność całego aktu wyborczego — przeto Starostwo w Żółkwi na miejscu wybory te unieważniło i rozpisanie nowych poleciło. Nowe te wybory odbyły się w dniach 9, 10. i 11. Stycznia 1888. Przeciw wyborom tym wniesiono znowu protest, którego załatwienie znowu blisko rok czasu wymagało, bo oto dopiero w miesiącu Grudniu wyszło orzeczenie, uznające ważność wyborów, z wyjątkiem wszakże dwóch radnych z koła I. w miejsce których nowy wybór rozpisać polecono. Tymczasem i nad tym wyborem zawisło jakieś fatum — Starostwo bowiem rozpisało przez omyłkę wybór na czterech radnych, co z polecenia Namiestnictwa zostało cofnięte i właśnie tymi dniami wybór na dwóch radnych prawidłowo będzie rozpisany.

W ciągu tych dwóch przeszło lat, w których dawna Rada po za swój peryod wyborczy urzęduje, nadchodziły do Wydziału krajowego liczne zażalenia na zarząd gminny miasta Żółkwi.

Skutkiem tych zażaleń, wysłał Wydział krajowy w miesiącu Wrześniu r. 1887 swego delegata radcę p. Michalczewskiego do zbadania gospodarki gminy. Sprawozdanie delegata wypadło tak niepomyślnie, że Wydział krajowy czuł się zniewolonym odezwą z dnia 4. Października 1887 odnieść się do Namiestnictwa z wnioskiem o rozwiązanie Rady miejskiej w Żółkwi.

Namiestnictwo wszakże reskrytem z dnia 16. Lipca 1888 oświadczyło się przeciw temu wnioskowi, a to z powodu, że sprawa wyborów była właśnie w toku, że zatem była nadzieja rychłego ukonstytuowania nowej Rady miejskiej. Że jednak tak ze strony obywateli miasta, jak i ze stroy Wydziału powiatowego mnożyły się dalsze skargi przeciw zarządowi miasta — przeto obecnie urzęduje właściwie komisya Wydziału powiatowego, do której Wydział krajowy wydelegował jednego ze swych urzędników rachunkowych, celem dokonania ścisłej rewizyi rachunków kasy i całego stanu majątkowego gminy.

Zważywszy tedy, że właśnie obecnie jest w toku zarówno uzupełniający wybór nowej Rady miejskiej, jak i szczegółowe zbadanie gospodarki dawnej Rady — komisya gminna nie może czynić żadnego wniosku, któryby w jakikolwiek sposób na tok urzędowych tych czynności wpływał i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę obywateli m. Żółkwi odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby stosownie do wyników toczących się dochodzeń i wyborów użył wszelkich służących mu środków ku uzdrowieniu zarządu gminy m. Żółkwi.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Na żądanie posła Czerkawskiego, jako przewodniczącego komisji administracyjnej, również na żądanie sprawozdawcy tejże komisji, mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiej Izby, że komisya administracyjna odbędzie posiedzenie swoje jutro o godzinie 9. minut 30.

Przewodniczący komisji poseł Czerkawski prosi, ażeby zawiadomić tych Panów, którzy zgłosili poprawki do projektu o stosunkach służbowych, mianowicie pp. Romanowicza, Hausnera, ks. Siczyńskiego, Abrahamowicza i Madejskiego, ażeby zechcieli poprawki swoje złożyć w biurze sejmowem; na ręce p. radcy Ekielskiego, lub w biurze sejmowem, które je potem przewodniczącemu komisji posłowi Czerkawskiemu doręczy.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11. przed połud. z następującym po-

ządkiem dziennym. Upraszam p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. B a d e n i (czyta):

Porządek dzienny

32. posiedzenia, 6 sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we Wtorek dnia 15. Stycznia 1889. o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Dra Adama Prażmowskiego nauczyciela kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, o wliczenie do lat służby krajowej peryodu, przez który p. Prażmowski zostawał w służbie jako p. o. nauczyciela szkoły Czernichowskiej.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie urządzenia doświadczalnej stacji mechaniczno-technologicznej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Langiego w przedmiocie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył wnioski dotyczące ulepszeń w organizacyi kraj. szkół rolniczych.

4. Wybór zastępcy Członka Wydziału krajowego.

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z wniosku posła Mycielskiego, w przedmiocie ustanowienia Wydziału rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, lub co najmniej zaprowadzenia przy Wydziale filozoficznym tegoż Uniwersytetu kilku katedr dla wyższych nauk rolniczych.

Sprawozdawca p. Gross.

6. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji spółki wodnej jasielskiej, o odpisanie reszty należności z pożyczki krajowej na budowę wodne zaciągniętej.

Sprawozdawca p. Mycielski.

7. Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji pogorzalców gminy Szolomyja.

Sprawozdawca p. Wrotnowski.

8. Sprawozdanie komisji petycyjnej:

- a) z petycji Tekli z Musiałów Turańskiej z Połomei, o uzyskanie spadku po jej ojcu ś. p. Wojciechu Musiale;

- b) z petycji gminy Jamny dolnej powiatu Dobromilskiego, o przyjęcie kosztów leczenia Agnieszki Hrebelskiej i Wasyla Hrebelskiego w łącznej kwocie 50 zł. 52 ct. a. w. na fundusz krajowy;
- c) z petycji Zwierzchności gminnej Zbytowska Góra w powiecie Tarnowskim, o przyjęcie kosztów utrzymania Aleksandra Łabusia przypadających gminie Koszyc w kwocie 88 zł. a. w. na fundusz krajowy;
- d) z petycji Anieli Nestorowicz 2. voto Skopczyńskiej z Filipkowic, powiatu Borszczowskiego, o uwolnienie od płacenia kosztów szpitalnych w kwocie 119 zł. w. a. za jej syna Adolfa Nestorowicza;

Sprawozdawca p. Zborowski.

9. Sprawozdanie komisji petycyjnej:

- a) z petycji gminy Przedzielnicy w powiecie Dobromilskim, o odpisanie w drodze łaski kwoty 81 zł. 3¹/₂ ct. w. a. z pożyczek głodowych w roku 1866;
- b) z petycji Gabryela Figla, b. naczelnika gminy Pruchnik, w powiecie Jarosławskim, proszącego o zwrot kwoty 28 zł. w. a. ściągniętej od niego za wycięcie drzew na cmentarzu miejscowym.

Sprawozdawca p. Merunowicz.

Koniec o godzinie 1. minut 40. po południu.